

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 3 Lipca 1869.

Sobota

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1869.

Rano ciepła st. 15, w połud. c. st. 24
Wysokość wody st. 2 c. 2 (Ubywa)Stan barometru:
na odmianę.

Ubyło dnia god: — m. 9.

Jutro, Śgo Józefa Kalasantego.
Pojutrze, Stej Filomeny Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięczne kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj odbyły się odpusty Nawiedzenia N. M. Panny, przy kościele Śgo Jacka, na ulicy Freta: wotywę odprawił JX. Anzelm Załęski, sumę JX. Karol Jasiński, kazał JX. Tomasz Dąbrowski; w kościele Panny Marji na Nowem Mieście: wotywę miał JX. Kubiak, sumę celebrował JX. Roguski Administrator miejscowy, kazał JX. Karpiński Wikariusz z kościoła Przemienienia Pańskiego; w kościele Śgo Józefa Opieki na Krakowskim przedmieściu: wotywę odśpiewał JX. Knapieński, sumę celebrował JX. Dziekan Kaczanowski, kazał JX. Rogowski. Kościół był pysznie oświetlony, a panny były w bieli ubrane w czasie processji.

— Uroczystość Śgo Józefa Kalasantego, będzie obchodzona jutro, w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy św. Jana obok katedry.

— Jutro Niedziela 7 po Św., Ewangelja u Mateusza Św. w rozdziale 7 „O fałszywych prorokach.“

— Jutro t. j. w Niedzielę, w kościele N. Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej, nowo wyświęcony kapłan odprawi pierwszą Mszę Świętą, po skończeniu której udzielać będzie błogosławieństwo przez ściskanie głowy.

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 170 wydanym, zamieszczono: Właściciel omnibusu Nro 24, za kursowanie po mieście tym omnibusem przez trzy dni bez względu na to, że numer miał sobie odebrany, skazany zostaje na karę pieniężną w kwocie rsr. 9, a naczelnika uczestkowego cyrkułu Bielańskiego, w którego rewirze mieszka właściciel rzeczzonego omnibusu, za niedozór, polecam naznaczyć na deżur uliczny przez dni 6, nie z kolei. Zawiadamiając o tem, polecam Kommissarzowi wspomnianego cyrkułu, od właściciela omnibusu pieniądze ściągnąć i przedstawić do Zarządu dla wniesienia do funduszu z kar policyjnych, a decyzyję co do naczelnika uczestkowego wykonać. — Właściciel dorożki Nro 9, Krystjan Baum, w domu pod Nrem 2867 i 8 zamieszkały, za stawianie oporu osobie wojskowej, przy aresztowaniu powożącego tą dorożką i zuchwałę znalezienie się względem Kommissa Nowoświatkiego cyrkułu, przy rozpoznawaniu przezeń tej sprawy, skazanym został na karę pieniężną w kwocie rs. 10, którą to kwotę Kommissarz cyrkułu Nowoświatkiego, w przeciągu dni trzech ściągnie i przedstawi do Zarządu dla wniesienia do funduszu z kar policyjnych. — Powożących dorożkami Nrami: 288, 339, 381 i 133,

za niestosowanie się do przepisów pod względem trzymania się podczas jazdy prawej strony, polecam wytrzymać w areszcie cyrkułowym, przez jedną dobę na chlebie i wodzie.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant baron Ramzaj, z Wołkowyszek; Jenerał-Lejtnant Gezewicz i Rzeczywisty Radca Stanu Dobrogostow, z Petersburga.

— Pułkownik książę Galicyń, wyjechał za granicę.

— Starożytnie rzymskie przysłowie twierdzi, że bez darów Cerery i Bachusa, stygnie wszelka miłość. To przysłowie jednak acy-trafficie pomyslane, nie daje się zastosować wcale do obecnego pokolenia tutejszych malarzy i rzeźbiarzy. Pomimo bowiem braku odbytu na dzieła artystyczne, nasze bractwo Apolina, pała dla sztuki nieustanną miłością; zapatrzenie się w ukochane ideały widocznie skłania artystów do zapominania, że mają żołądki...

W tych dniach znowu, galerję obrazów na Wystawie, pomnożyło kilka nowości. Nie są to wprawdzie arcydzieła, boć o nie dziś trudniej niż o złoto, ale w każdym razie, prace godne uwagi i względnej oceny.

Zacznijmy od gości. Najprzód pan Tomasz Łosik wystawił widok zakrystji tamecznego kościoła OO. Dominikanów. Widok ten odznacza się wieloma zaletami; znać w tej pracy i erudycję malarską i uważne obserwacje, a ostatni plan obrazu jest wybornie oświetlonym.

Perspektywę tej zakrystji ożywia jedyna postać mnicha, który w samotnej ciszy zagłębił się w ascetycznej zadumie; gdyby figurka ta narysowaną była poprawniej, wybitniej, matematykę perspektywy niezawodnie owiałby urok poezji życia samotnego wśród świata...

Wcale wdzięcznym rodzajowym obrazkiem ozdobił pierwszą salę Wystawy p. Józef Brodowski.

We wnętrzu szlacheckiej stajni, siwojablkowata klacz wyciąga głowę przez zagrodę do złoto-gniadego źrebęcia, które leżąc na słomie, patrzy na dwóch swawolących królików.

Obrazek ten przypomina układem prace słynnej malkarki francuzkiej Rozy Bonheur, — koloryt jego jest jasny i czysty, a wykończeniu we wszystkich szczegółach staranne. Jesteśmy też pewni, że z wygrania te-

go „wnętrza stajni“ byłby zadowolniony każdy z prowincjonalnych akcjonariuszów wystawy; miałyby bowiem ładny obrazek i wzór porządku dla lokalów swojej stadniny.

Dwa pejzaże pana Brzozowskiego „widok cmentarza machometkańskiego pod Sochaczewem“ i „miasto Powidz nad jeziorem tegoż nazwiska“, są dokładnie opracowane i charakter miejscowości, mianowicie w widoku wiernie oddany.

Pejzaże te, dla wielu swoich zalet niepowinny zbyt długo przebywać na wystawie. Ale gdzież dziś Mecenas! Albo w domu liczą straty poniesione na sprzedaży wełny, albo też protegują malowane piękności nad Sekwaną, lub gdzie w kąpielach morskich.

Dla utrzymania zaprowadzonego rejestru obrazów pojawiających się na tutejszej wystawie, wspominamy jeszcze o nowych portretach.

Z portretów w tych dniach nadesłanych, najlepiej wydaje się portret młodego mężczyzny, pędzla pana Millera. Portret ten, pomimo widocznie pospiesznego malowania, oddaje wiernie indywidualność oryginału.

W oddziale rzeźby pojawił się nowy utwór pana Zbąskiego. Jestto posążek Chopina, wysoki na kilkanaście cali. Wielkiego muzyka p. Ząbski przedstawił w postawie siedzącej z oczami w niebo utkwionemi i prawą ręką wspartą na lutni.

Posążek ów przecie, pomimo starannego wykonania nam się niepodobają; wyznajemy szczerze, że należemy do tego rodzaju maniaków, którzy nie lubią Napoleonów z czekolady i posągów w surdutach tegoczesnych i w ciżmach z kokardkami. Jeżeli już dziś koniecznie potrzeba zasłaniać nagość rzeźby płaszczem Sema, syna Noego, to niechże przynajmniej płaszcz taki przypomina draperje Fidjasa lub Canowy.

— — — Trudno spotkać podobny ścisk i natłok publiczności, jaki był wczoraj przy drugim popisie uczniów Instytutu muzycznego w sali Resursy Obywatelskiej. Nie możemy oznaczyć ściśle ilości osób, lecz zdaje się, nie omyliły się, podając około tysiąca trzechset. Każdy kto zna tę salę, potrafi wyobrazić sobie, jaka to była ciasnota i jaka temperatura. Ta ostatnia bardzo niekorzystnie oddziaływała na instrumenty rznięte i mocno grę na nich utrudniała.

W dalszym ciągu popisu uczniowie i uczennice Instytutu, występowali ze śpiewem, skrzypcami i fortepianem, równie jak i we Środę. Inne instrumenty, wcale nie były solowo przedstawiane. Instytut wcale nie posiada uczniów na instrumentach dętych. Po części to i dobrze, gdyż ci po ukończeniu Instytutu, nie znaleźliby pola, na którym ze swym talentem przydaćby się mogli.

Z pomiędzy występujących, zwrócił uwagę 9-letni skrzypek Boguchwał Michalski, wielkie okazujący na swój wiek zdolności W wykonaniu „Allegra“ z 7 koncertu (A. miękkie) R. dego widać było tyle pojęcia rzeczy i wrodzonego uczucia, jakie nie w każdym dorosłym skrzypku spotykać się dać. Pewne zaś, szerokie i śmiałe smyczkowanie pozwala wnosić, że przy dobrem i trafnem prowadzeniu, Michalski na dobrego skrzypka z czasem wykiepować się może.

„Andante“ Allarda, na dwoje skrzypiec napisane, wy-

konaniem było przez dziewiętnaście skrzypiec zdublowanych. Podobne wykonanie niepospolitą trudność stanowi, gdyż wymaga wielkiej jedności i dokładności.

Jednym z najtrudniejszych ustępów była „Fuga“ Rossinięgo przez chór mężi i żeński śpiewana. „Fuga“ ta była stosunkowo wcale dobrze wykonaną i dowodzi wielkiej pracy i umiejętności w wyuczeniu przez kierującego nią profesora p. Gabryela Rożnickiego.

Do rzędu popisujących się należał i laureat tegoż Instytutu, znany z niejednokrotnych swych publicznych wystąpień, p. Noskowski. Słyszeliśmy go uprzednio występującego to z grą na skrzypcach, to na fortepianie, wczoraj zaś dał on się słyszeć jako śpiewak i wykonał Arję z opery „Gwiazda północna“ Meyerbeera. Oprócz tego p. Noskowski dał się już poznać ze swych kompozycji, z których jedna już drukiem ogłoszoną była.

Jakkolwiek uważamy to za zaletę w p. Noskowskim, że tak różnorodnie i różnorodnie sztukę uprawia, musimy jednak zrobić tę uwagę, że publiczne produkowanie się w tak rozmaitych rodzajach nie dozwala mu w żadnym dosięgnąć do możebnej wyższości, co wtedy tylko nastąpić by mogło, gdyby jedną tylko specjalność muzyczną obrał do wystąpień publicznych.

Pierwszy to jest rok istnienia Instytutu po jego odrodzeniu, nie dziwić się więc, że nie więcej oprócz strony technicznej na popisie swych uczniów wykazać nie mógł. Zapewne już w roku przyszłym zobaczymy postępy uczniów na polu harmonii, kompozycji a może i innych gałęzi wiedzy muzycznej.

— — — W skutek usunięcia się od pracy scenicznej p. Borawskiej, która ulega ciężkiej niemocy, personelowi tutejszej dramatu i komedji brak obecnie artystki do rol serjo, matron, matek i poważnych powiernic.

We wszystkich teatrach na świecie, tego rodzaju artystki są zwykle w rezerwie; wykształcają je bowiem z młodych talentów... okrutne lata; na naszej wszakże scenie, personel żeński widocznie posiada elixir młodości, ponieważ od lat już kilku, matron i matek muszą dostarczać teatry prowincjonalne.

Co prawda to nie grzech...

W awangardzie zatem debiutów, w rolach obecnie opuszczonych, a bez których obsady niemożliwym jest przedstawienie wielu sztuk gotowych i pragnących wydostać się z teki reżysera, ukazała się wczoraj pani Rozalja Łukańska, artystka teatrów prowincjonalnych.

Pani Łukańska grała rolę Baronowej de Ronquerolles w „Pamiętnikach Szatana“, z wykazaniem obycia się ze sceną i pracy ale...

Do ról przeto, o których wspominamy, potrzebną jest teatrowi artystka, według nas, posiadająca głos o pięknym brzmieniu i dostatecznej sile, postawę sympatyczną, wymawianie jasne i czyste, i oprócz koniecznej dystynkcji, szczerze uczucie.

Na wczorajsze, jak nas objaśniają zbierane notaty, sto dwudzieste czwarte przedstawienie „Pamiętników Szatana“, pomimo łaźniennej temperatury w sali teatru, znalazła się pewna liczba osób, które przez należyne dla sędziwego utworu szacunek, uśmiechały się dość rzadko i objawiały z powagą oznaki swojego zadowolania.

Jutro, według tymczasowych doniesień, ma się odbyć pierwsze przedstawienie w amfiteatrze Łazienkowskim.

— Dziś o godzinie 9½ w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola **Wyczyńskiego**. W czasie tego smutnego obrzędu, artyści opery i przyjaciele zmarłego, wykonali „Requiem“ Moniuszki. Utwór ten napisany został przez autora „Halki“ przed kilkunastu laty i wyróżnia się od dotychczas znanych muzyk żałobnych, oryginalnością pomysłu i formy. Jestto melodyjny wieniec upleciony z pieśni ludu, którego żal płynie z głębi serca i śpiewa na nutę cichej chęci śmiertelnej boleści. Tekst do tego requiemu równie natchniony i pełen prostoty, jest utworu Alojzego Felińskiego. — W wykonaniu przyjęli udział artystki i artyści opery, oraz członkowie orkiestry teatru wielkiego; ustępy zaś solowe odśpiewali pp. Köhler i Koziernadzki.

— Dnia 5 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa z Jasińskich **Jasińskiej**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele Pragskim, o godzinie 10 rano, na które pozostały mąż wraz z córką, zięciem i wnukami, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. — 4839 — (8240)

— Dnia 5 Lipca b. m. o godzinie 10½, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Emilji z Böniszów **Iwanów**, w kościele Wszystkich Świętych, na które wszystkich Znajomych i Przyjaciół zaprasza się. — 4878 — (8239)

— Dnia 7 Lipca to jest we Środę, w Kościele po Paulińskim, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej o godzinie 9ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Marji z Majewskich **Górskiej**, żony b. urzędnika przybocznej kancelarji Namiestnika Królestwa, zmarłej w dniu 6 Czerwca r. b. Pozostały mąż z dwoma małoletnimi córkami: Zofją i Emilją zapraszają Przyjaciół, Krewnych i Znajomych na mszę żałobną, jako członek byłego bractwa Sodalis Marjanus, zarazem zaprasza i członków tegoż bractwa na odbyć się mające nabożeństwo, składając jednocześnie podziękowanie wszystkim obecnym na pogrzebie ś. p. Marji Górskiej, a w szczególności tym którzy zwłoki jej na swych barkach do grobu złożyli.

— 4872 — (8238)

— Wczoraj, o godz: 5ej wieczorem, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszała z tego świata ś. p. Zuzanna z Kóskowskich **Egerowa**, żona emeryta, przeżywszy lat 41. Stroskany mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oraz Członków obojey płci Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha, do którego zmarła należała, na nabożeństwo żałobne za duszę nieboszczki w Poniedziałek (5 Lipca) o godz: 10 rano, w kościele dolnym Śgo Krzyża i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz: 7 wieczorem na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

— 4896 — (8231)

— W Lipnie dnia 13/25 b. m. zmarł 77-letni, powszechnie szanowany i kochany aptekarz Teodor **Neumann**, ojciec. Kilkotysięczny tłum różnych wyznań towarzyszył eksportacji zwłok jego do kościoła ewangelicko-augsburgskiego.

— W dniu wczorajszym, o godz. 6 po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, przeprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Aleksandra **Karlińskiego**, Kassjera Kassy Dochodów Skarbowych, przy Magistracie miasta Warszawy. Był to człowiek prawego charakteru, powszechnie znany i szanowany. Jako urzędnik i obywatel pozostawił swej rodzinie

nieskażone imię, a spuścizną tą, oby przechowała pamięć Jego na długie czasy.

— W dniu 29 Czerwca r. b. w kościele XX. Kamedułów na Bielanach, o godzinie 10 z rana błogosławiony został związek małżeński, zawarty między panem Piotrem **Strzeleckim**, Obywatелеm Ziemskim a panną Aleksandrą **Godlewską**. Liczne zebrani przyjaciele państwa młodych po wysłuchaniu Mszy Śtej, poprzedzającej ślub, złożyli im serdeczne życzenia, a następnie w znanym z gościnności dom pana młodego podejmowani byli do świtu. Związkowi temu błogosławił J. X Romuald Kameduła w asystencji X Piesiewicza Administratora Parafji Wawrzyszewa. Artyści Opery odśpiewali Veni creator.

— W d. 26 b. m.. donosi „Klinika“, Wydział Lekarski Szkoły Głównej przyznał dwa złote medale, za rozprawy na temat przez siebie oznaczony: „Otworzeniu się ropy“, czyli innemi słowy: czy ropa składa się tylko z samych białych ciałek krwi, czy też tkanki otaczające przyjmują udział w jej tworzeniu się? Za dostateczne wyjaśnienie kwestji naznaczył medal złoty. PP. Rode i Mayzel stud. med. przedstawili rozprawę; były one napisane równie dobrze, a jakkolwiek różniły się obrobieniem przedmiotu, dokładnie go jednak wyczerpywały. Profesorowie wydziału nie mogąc dać jednej nad drugą pierwszeństwa, a mając do rozporządzenia tylko jeden medal, postanowili kupić drugi za własne pieniądze. Czyn ten pozostanie na zawsze pamiętnym w dziejach naszej Szkoły, a my zapisujemy go ze czcią i uznaniem. Obie rozprawy oparte są na własnych badaniach ich autorów, które w pracowni profesora Hoyer'a dokonali. Widzimy z tego, że w pracowniach fizjologicznych naszej Szkoły Głównej, kształci się młodzież akademicka i lekarska do studjów, w których przed tem można było tylko się ćwiczyć za granicą. W obecnym miesiącu pięć prac wyszło na widok publiczny z pracowni prof. Hoyer'a. Prof. Nawrocki przedstawił jedną na posiedzeniu odziału nauk przyrodzonych Tow. Lekarskiego, dokonaną przez p. Grabowskiego, studenta medycyny w jego pracowni; kilka było drukowanych w „Gazecie Lekarskiej“, a nowe niedługo się ukązą.

— W poniedziałek na scenie tutejszej daną będzie komedja w 2ch aktach p. t. „Lektorka“, w której rolę tytułową przedstawi po powrocie swym ze Lwowa, artystka tutejszych teatrów pani Borkowska. Zapewne i publiczność liczniej trochę w tym dniu zbierze się do sali teatralnej, raz by widzieć Rychtera, który wkrótce wyjeżdża z Warszawy, powtóre: by ocenić grę pani Borkowskiej, którą publiczność lwowska bardzo sympatycznie przyjmowała. Jutro zaś, pani Borkowska ma wystąpić w „Okreźnem“ w teatrze Wielkim, lub w teatrze w Łazienkach na wyspie, jeżeli pogoda posłuży.

— Stowarzyszenie spożywcze po odbyciu zebrania ogólnego, coraz to więcej zyskuje na popieraniu publiczności. O ile wiemy niemal każdodziennie przybawają nowi członkowie, a nawet powoli i drobne składki czyli depozyta wpływają do kassy stowarzyszenia. Procent roczny 6% i zapewnienie ryczałego odbioru złożonych depozytów, wpłyną bezwątkienia na znaczną ilość takich drobnych składek, deponowanych dotychczas, chociaż na mniejszy procent, w kasie i szczędności.

— Podajemy tu ułożoną ostatecznie listę dam, które raczyły przyjąć współdziałał w rozprzedaży biletów, kwiatów, cukrów i cygar na zabawie muzykalno-kwiatowej w ogrodzie Saskim.

W namiocie I-ym: hr. Hortensja Małachowska, p. Sobańska Emilja, hr. S. Aleksandrowicz, hr. J. Aleksandrowicz.

W namiocie 2-gim: panie: Natalja Bogowolska, Lubowidzka, Helena Koelichen, i panna Helena Pawlikowska.

W namiocie III-cim: pani Stefanja Laska i hr. A. Kosakowska.

W namiocie IV-tym: hr. H. Ostrowska i hr. M. Stadnicka, księżna Teniszew i panna O. Sobolew.

W namiocie V-tym: p. A. Zielińska, panna H. Zielińska, pp. G. Laska, Leo i Lambert.

W namiocie VI-tym: hrabina Berg, Namiestnikowa Królestwa, panie: Lachnicka, Sobolew, Sołowjew, Witkowska, Rozwadowska, Aller, Lebedjew, księżna Castrioto-Scanderbeg, panny: Kalińska, Sobolew, Lebedjew, księżniczka Castrioto-Scanderbeg.

W namiocie VII-ym: panie: Fanshave, Krasnokutska, Muchanow i panna Fanshave.

W namiocie VIII-ym p. Luceńska z panną Luceńską.

W namiocie IX-tym: panie: Marja Rosset, Marja Bersohn, Mierosława Kaszewska, pani Kuksz, oraz panny L. i E. Sławianowskie.

Namioty 1 i 2 położone są przy pałacu Saskim, 3 i 4 bliżej środka ogrodu, 5 w alei przecinającej środkową, 6 obok estrady p. Bilsego, 7 na przeciwko szóstego, 8 obok Żelaznej Bramy, 9 niedaleko wód mineralnych.

— Pp. Fuchs Alfred, Lubiński Zygmunt, Koziatulski Zdzisław otrzymali stopnie magistrów nauk przyrodzonych. Wojno Ludwik, Chmielewski Aleksander, Czajkowski Karol, Dudziński Ludwik, Zamojski Józef, Fułde August, Biesiadowski Aleksander, Niedźwiecki Kazimierz, Laszuk Teodor, Kotkowski Marcelli otrzymali stopnie magistrów nauk matematyczno-fizycznych.

— Koncert symfoniczny Bilsego w Dolinie Szwajcarskiej odłożonym został na poniedziałek pan Bilse gra dzisiaj w ogrodzie Saskim.

— Przed kilku miesiącami donosiliśmy o zamiarze urządzenia kąpieli na stawie w Instytucie panien Aleksandryjsko-Maryjskim, obecnie Rada tego Instytutu ogłasza licytację na urządzenie takowych od summy rs. 1212 kop. 68 1/2.

— W Towarzystwie Dobroczynności powstała myśl utworzenia teatru letniego na Pradze, z którego dochód mógłby zwiększyć fundusze tego Towarzystwa.

— Na placu bankowym przerabiają w nader wytworny sposób altanę na sprzedaż wody sodowej.

— Mieszkańcy Leszna z prawdziwą radością ujrzeni restaurującą się studnię, jaka istnieje przed domem p. Augusta Lampego, naprzeciw Solnej ulicy. Okolica ta nie posiadając wodociągów, potrzebowała rzeczywiście wody.

— W kuchni Taniej Nr 1, przypadają następne deżury: w *Niedzielę* (to jest dnia 4 Lipca r. b.) pp. Lindanowa, Schönfeldowa, Niezgodzińska i Hugowa Marja, Jabłoński i Herkner; w *Poniedziałek* pp. Natansonowa Amelja, Orłowska i Ewelina Hakebajłowa, August Hakebajł i Sobolewski; we *Wtorek* pp. Nowakowska, Perlowa Berta i Bauerfajndowa, Józef Wiślicki i Rospendowski; we *Srodę* pp. Karolina Janocka, Lilpopowa i Krosnowska, Józef Lewandowski i Wilhelm Jakobi; we *Czwartek* pp. Ungrowa, Pelagja Jezierska

i Natansonowa, D., Gregorowicz Jan Kanty i Czyński; w *Piątek* pp. Markowska, Połujańska i Gliksbergowa, Bednawski i Leopold Lewandowski; w *Sobotę* pp. Helldowa, Semadeniowa i Dorantowiczowa, Retzer i Ciszewski.

— W dniu dzisiejszym otwartą została jatka stowarzyszenia spożywczo. Byliśmy świadkami tego otwarcia. W przeciągu godziny wszystkie mięso pierwszego gatunku, czyli tak zwane zadnie, rozprzedanem zostało. Z innym mięsem szło wolniej. Jutro rozkup zapewne będzie jeszcze większy, gdyż to niedziela, a przytem mięso jest dobrego gatunku, a co najważniejsze jak na nasze czasy, to to, że wszystkie mięso jest o grosz tańsze od mięsa sprzedawanego na Sułkowskim, a poledwica jeszcze tańsza. Kupować mogą nietylko sami członkowie stowarzyszenia, ale w ogóle każdy kto ma chęć kupić o grosz taniej. Jatka istnieje w domu pani Koopowej na Nowym Świecie, w podwórzu; nad bramą wisi tablica Czerwona z napisem „*Jatka mięsa.*”

— W przyszłym tygodniu, na scenie wielkiej, ma być wykonany „*Cérulik Sewilski*“ Rossiniego.

— Rolnicy nasi uskarżają się ogólnie na smutny stan zasiewów jarych. W niektórych miejscowościach kraju, jęczmiona nie wydadzą nawet słomy, a z owsa nie będzie pociechy dla wróbla.

— Ruch miejski wchodzi obecnie w fazę tak zwanych „ogórkowych czasów“, jestto pora, w której handlujący mogą spokojnie zażywać poobiedniej drzemki...

— Wkrótce na wystawie Sztuk Pięknych, ukaże się portret dziewczynki, pędzla p. Horowitza. Obrazek ten podobał się wszystkim, którzy odwiedzili w tych czasach pracownię artysty.

— Jeden z młodych ludzi urodzony i wychowany na warszawskim bruku, układa encyklopedję wyrazów wytworzonych przez tutejszych wesołych filologów; w encyklopedji tej szczegółowo mają być objaśnione znaczenia wyrażen: brać na *muchę*, puścić *w trąbę*, urządzić *nozę* i t. d. Praca rzeczona zyskała już podobno nakładcę i nic dziwnego, dziełko tego rodzaju może być dobrą spekulacją pod względem materialnym.

— Jutro (w Niedzielę), w Auli Szkoły Głównej, o godz. 1ej z południa, odbędzie się ostatnia publiczna prelekcja prof. Kotkowskiego, z dziedziny geografji, której treścią będzie: „*uzasadnienie oro i hydrografji zasadniczej, massy ładu Europy względami geologicznymi przemagającymi w jej ustroju.*” — Biletów należy można przy wejściu po kop. 30.

— W Lipnie jednostajną ciszę ma przerwać teatr amatorski, oddawna upragniony i ciągle w projekcie będący. Na początek ma być daną podobno komedja w 2ch aktach „*Kłopot z majątkiem*“ i „*Icek zapieczętowany*“, czy też „*O chlebie i wodzie*“.

— Onegdaj przybył do Warszawy pan Stefan Grzywiński basista, b. uczeń tutejszego instytutu muzycznego, który z powodzeniem występował na kilku włoskich scenach. P. Grzywiński zamierza debiutować niezadługo przed naszą publicznością.

— O wylanie asfaltem, proszą się oddawna chodniki pod filarami gmachu tetralnego. Jeden z sądziwych artystów dramatycznych zapewnia, że te chodniki z piaskowca, pod kolumnadą gmachu Melpomeny, są dla jego nóg, jedyną drogą cierniową w szczęśliwym artystycznym zawodzie.

— Amatorowie napojów gazowych, cieszą się z przybytku nowej altany, do ich sprzedaży na placu Ban-

kowym. Altana ta wzniesiona z drzewa i olejno pomalowana, odznacza się estetyczną konstrukcją.

— Dowiadujemy się, że znajdująca się na przedmieściu Pradze, zabudowania starego, zbrnego punktu, gdzie dziś mieści się szpital czasowy, staje i t. d. przechodzą pod administracją tutejszego Magistratu.

— W Poniedziałek o 5ej po południu odbędzie się egzamin w zakładzie Sierot imienia ś. p. Jachowicza, w domu Nr 1282, przy ulicy Nowy Świat.

— Istniejąca przy placu Wareckim ekspedycja Gazet, już wkrótce ma być przeniesiona do lokalu dawniej przez nią zajmowanego przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Po przerestauroowaniu zaś niektórych lokali w gmachu pocztowym przy placu Wareckim, pomieszczonym tam będzie Pocztaamt Warszawski, wraz z ekspedycją Gazet i należącymi wydziałami; dom zaś pocztowy wychodzący od ulicy Nowo-Senatorskiej na Krakowskie-Przedmieście, prawdopodobnie spieniężonym zostanie.

— W Bramie domu p. N. ũbaurowej straż honorową, po obu stronach trzymają wojskowi, a mianowicie francuzki żu w i strzelec; chcemy tu mówić o dwóch naturalnej wielkości rycinach przedstawiających tych wojaków, a stanowiących jakby szyld do składu rycin.

— W lesie Huty Skępskiej, kilka wiorst od Lipna, 5 b. m., sędziwy podlesny Rzelski, został zabity kilku cieciami siekiery w głowę. Dumniemany złoczyńca, podwładny leśnik Malinowski, schwytany i badany sądownie w Lipnie, z obwinionym również Olszewskim.

— Zegar mający się zbudować na wieży ratuszowej, będzie miał nie cztery ale trzy cyferblaty.

— Xieżna Radziwiłłowa, odstąpiła gminie izraelskiej w Berlinie plac, na synagogę, zastrzegając, aby nigdy żadna inna budowa tam nie stanęła, gdyż grunt przejdzie na jej spadkobierców.

— Wczoraj, na posiedzeniu Administracji ogólnej Warsz. Tow. Dobroczynności, zanominowany został Członkiem Rady Opiekuńczej ubogich Cyr. Igo, p. Froniak Piotr, właściciel domu Nro 12.

— Anioł, utworu Syrewicza, który kilkaset rubli przyniósł zysku dla Przytuliska, pomieszczony zostanie przy Oltarzu wielkim w kościele Śgo Krzyża.

— W dniu wczorajszym po południu, był pożar na ulicy Złotej.

— Posąg dłuta Czajkowskiego, pomieszczony na schodach kościelnych prowadzących do Śgo Ducha, został odnowiony.

— Dziś rano, jeden z fotografów, zdejmował widok tej części ogrodu Sasbiego, gdzie się mieści zakład leczenia kumysem.

— Kuchnia tania Izraelska, otwarta będzie około 17go Lipca, po przejściu postu Tiszebeaw.

— Na placu należącym do domu Nr. 2607/214 na ulicy Brzozowej, budowniczy Frydrych-Piotr stawia oficynę trzy piętrową.

— Piszą nam z Wierzbółowa, że stan sanitarny jest tam pomyślny, bo gorączki się zmniejszły, tyfusy rzadko się pojawiają.

— W tych dniach następujący artyści na wystawę Sztuk Pięknych, nadesłali swoje prace: *Górecki*, Komunja Sta antodej osoby umierającej; *Gierymski*, Powrót p. Tadeusza z Mickiewicza; *Kastrzecki*, Sobotka i Polowanie na słomki; *Suchodolski*, Kafarek z Mohorta; *Kozakiewicz*, Stanisław Kmita; *Natalja Mödl*, Stary myśliciel, studjum z natury.

— Zmarli w Łodzi: w d. 28 z. m. Juljanna z Rosłów *Rippich*, w wieku lat 32 i w dniu 29 t. m. Stanisław *Pragłowski*, b. nauczyciel języka polskiego w wieku lat 59.

— W Lublinie jak pisze „Kurjer Lubelski“, plac przy kościele po Bernadyńskim, na którym stoi posąg Matki Boskiej, został otoczony barjerą. Zasadzono w nim drzewa, a czasami urządzają się tam gazony i klomby. Chodniki asfaltowe zaczęto układać na ulicy Królewskiej, wkrótce i po drugiej stronie Krak.-Przed. położone będą.

— W handlu p. Zgodzńskiego w Lublinie, pojawiły się już przysmaki końskie, polewicy i kielbasy. Publiczność lubelska nie bardzo chętnie smakuje w tej nowości.

— Przed kościołem Śgo Ducha naprzeciw ulicy Mostowej, był niesłychanie wązki chodnik kamienny, na którym ciągle potracali się przechodnie. Dzisiaj zapobieżono temu rozprzestrzenieniem chodnika.

— Wiele bardzo osób, zmuszonych codziennie przebywać pieszo most żelazny, nadesłało do nas prośbę, dla zakomunikowania jej zarządowi tegoż mostu, o umieszczenie na filarach wchodowych, napisów, ażeby idący od Warszawy szli prawym chodnikiem a z Pragi lewym. Cyrkulacja na moście dotychczas, szczególnie w dnie świąteczne po południu, tak jest utrudniona, że na przebycie go w całej długości trzeba częstokroć zmarnować przeszło pół godziny drogiego czasu.

— Ornitologowie więcej utrzymują, że słowik w pierwszych dniach po powrocie na wiosnę dla tego śpiewa tak żywo dzień i noc bezustannie, że śpiewem tym pragnie zawiadomić swoją samicę, która nieco później od niego powraca, że już wrócił i wybrał miejsce na budowę gniazda dla niej i dla dzieci. Umilkać zaś po s. ym Wicie, ma słowik z tej przyczyny, że wówczas rozpoczyna się nauka pisklat jak i gdzie należy szukać pożywienia, i pierwsze próby dalszego ich odlatania od gniazda.

— Wyzalazek maszyn do szycia upowszechniających się coraz więcej uwalnia poniekąd od obowiązku doskonalenia się w ręcznym szyciu, które wybornie zastępują, ale nie mamy dotąd jeszcze i podobno nigdy mieć nie będziemy, maszyny do krajania sukien, a tej specjalności trudno wymagać od każdej panienki, jak znajomości szycia wymagamy. Niedostatkowi temu zapobiega innowacja zaprowadzona przez p.***, która z przyniesionego jej materiału kraje całą suknię i interesantce do uszycia oddaje. O tym nowym a pożytecznym przemyśle, notujemy dla wiadomości naszych czytelników.

— Do wczorajszego sprawozdania, naszego o poświęceniu sklepu i jatki rzeźniczej Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“, prócz ważnych błędów drukarskich, wkładła się jeszcze pomyłka w nazwisku jednego z członków Rady Nadzorczej, mianowicie, zamiast Zygmunta Grzybowskiego, czytać należy: Zygmunta Grabowskiego.

— Dzisiaj odbędzie się przedstawienie w Kassino, (ulica Śto-Krzyżka) na korzyść dyrektora truppy tamecznej p. Modzelewskiego.

— Zdrowie Pułkownika Ignacego Popławskiego, „Ojca sierot“, już się p. lepszyło; wieść ta, jesteśmy pewni, że szczerze uraduje przyjaciół i znajomych szanownego filantropa.

(Gaz. Polic.) — W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Stanisławski, robotnik, pracując przy budowie

w Prymasowskim pałacu, spadł z rusztowania 1go piętra na ziemię i na miejscu życie postradał. W celu wyprowadzenia śledztwa, o wypadku tym zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie.— W cyrkule Łazienkowskim, Wincenty Muchrowski robotnik, pracujący przy rozbiórce murów ze spalonego zabudowania w browarze Junga, pod Nr 1738, przez własną nieostrożność, w skutku spadnięcia żelaznej platformy, uległ skaleczeniu głowy w dwóch miejscach.

— W mieszkaniu Kapitana Inżynierji, przy ulicy Mazowieckiej, pisze Gazeta Policyjna, przed niedawnym czasem, była spełniona kradzież szkatułki, z różnemi kosztownościami, biletami kredytowemi i kuponami, wartości około rs. 1,500. O kradzieży padło podejrzenie na młodego żydka usługującego Kapitanowi, tem więcej, że jak zeznał stróż miejscowy, chłopiec ten sprowadzał do mieszkania Kapitana ślusarza z kluczami, a oprócz tego widziano, że i drugi żyd, już około lat 20 mieć mogący, przychodził do niego. Po dostrzeżeniu kradzieży, obaj ci żydzi, wiadomi z imion i nazwisk, znikli. Dochodzenie jednak policyjne, dostarczyło niewątpliwego dowodu, że obadwaj ci żydzi zmówiwszy się, kradzież spełnili. Starszy z nich już zbiegł był do Berlina, zkąd go ekstradowano, wypadło więc wnosić, że i teraz wraz z towarzyszem swoim, ucieczką za granicę ratował się. Po odwołaniu się zatem do Jeneralnego Konsulatu Pruskiego w Warszawie i wysłaniu przez tenże telegramów, jeden ze sprawców to jest starszy, przytrzymany został w Berlinie, a drugi w Gdańsku. Obaj do Warszawy odstawieni będą, a właściwy Sąd, co do ich winy i kary zawyrokuje.

— Dziś pomiędzy 9tą a 10tą rano, w głównej alei ogrodu Saskiego, znaleziono grzebyczek, który w Redakcji „Kurjera Warsz.“ za udowodnieniem odebrać można.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. B. rs. 2 dla skrzyпка S. K.; od A. Or. rs. 1 dla wdowy Nejman z 6ciorgiem dzieci.— Złożono w teje Redakcji rs. 1 kop: 12 dla Insytutu moralnie zaniedbanych dzieci, na intencję poprawy A. P.; od Marji-Natalji U. rs. 2, na nagrobek dla Stawińskiej; znalezione rs. 4 w Dolinie Szwajcarskiej, jeżeli się po nie nikt nie zgłosi do dnia 8go b. m.. znalazca p. L. S., przeznaczyl na szpital Ewangelicki; od K. W. G. rs. 2 dla S. K.; od J. S. rs. 1 dla rodziny D.

— *Z miasta Częstochowa d. 23 z. m.*—Goszczący w naszym mieście od dni kilku artyści: pp. Aleks. Chodecki i Kazimierz Łada, chcąc oddać cześć swemi talentami Przenajświętszej Bogarodzicy, od tyłu wieków słynącej cudami na Jasnej górze, dali się słyszeć dnia dzisiejszego o godzinie 8-ej rano, w czasie solennej Wotywy, w kaplicy Matki Boskiej na chórze.

Dnia tegoż w miejscowym teatrze p. Aleksan. Chodecki dał u nas ostatni wieczór muzykalno-deklamacyjny, w którym przyjmował udział skrzypek p. Łada; dochód przeznaczono na biednych.

— *Z Hrubieszowa.* Szosa Warszawsko - Lubelska ma być niedługo dociągniętą do naszego miasta. Pan Frieman dał tu koncert, który przyniósł mu dochodu około 150 rubli. W wigilją Sgo Jana daną była loterja fantowa z bardzo pomyślnym skutkiem.

— *Wieluń d. 29 Czerwca 1869 r.*—W roku zeszłym wspominałem w mojej korespondencji o budującym się młynie parowym o sile 30 koni systemu Wolfa

z Wrocławia, z fabryki Hoffmana Kommissarza Królewskiego, którego właścicielami są pp. Printzheim i Kempner. Obecnie miasto nasze bardzo wiele zyskało przez te przedsiębiorstwo, z powodu dobroci mąki, rzetelnej wagi i łatwości dostania pieczywa, w każdym czasie. Roboty zostały ukończone. Dziennie miał tam 80 korcy zboża, a jest urządzenie na 120. W numerze 119 Kurjera Warszawskiego wspominałem pobieżnie o urodzajach zapowiadających zbiór obfity. Dziś dodaję, że gradu u nas zupełnie nie było tego lata koło Wielunia, w dalszej zaś okolicy, o ile nam wiadomo, miały miejsce niemałe szkody, z powodu gradobicia. W końcu nadmieniam, że wszędzie u nas oziminy przedstawiają się bujne i piękne, kartofle kwitną i zapowiadają zbiór obfity, jęczmiona, owsy i grochy także nic do życzenia nie zostawiają. J. Ł.

Z Radomia, w Czerwc.— Po całorocznem blisko wyczekiwaniu, zjawił się nareszcie w mieście naszym pan Ratajewicz ze swoim Towarzystwem dramatycznym. Trzeba oddać sprawiedliwość p. R., że posiada wielką odwagę, przybywając do nas na gościnnie występować. Zaiste, trudno pojąć obojętności tutejszej publiczności dla teatru w szczególności, i w ogóle dla wszystkiego co piękne. Aby nie być pomawianym o stronność dla Towarzystwa p. R., pytamy, jakie wspomnienie wyniósł ztąd Antoni Kątski, po ostatnim koncercie danym tutaj na cel dobroczynny, na który zebrało się ledwie 30 osób? jakie wyobrażenie mógł powziąć o nas niedawno zmarły Ira Aldridge, znakomity tragic, kiedy przy drugim wystąpieniu w „Otellu“ grał przed pustymi prawie ławkami? dalej czy pp. Koman i Górski wiele więcej zebrali z danego tu ostatnio koncertu, nad to, co ich podróż i inne nieodzowne wydatki kosztowały? Czy miasto nasze przeważnie muzykalne, zrobiło choćby jeden krok, aby tacy artyści jak Wieniawski, Olle Bul, Zarzycki, Friemann, Hermann, na jeden lub dwa koncerty do nas przyjechali? Powie ktoś, że Radom, prawie wyłącznie zamieszkały jest przez samych urzędników, a tem samem potrzebujących ścisłego obrachowania się z wydatkami, nie może na podobne zbytki wydawać pieniędzy. Dawneż to czasy, jak bawiały u nas teatry mechaniczne, który w Warszawie najmniejszej na siebie nie ściągnał uwagi, doznał u nas niepraktykowanego powodzenia, bo mimo kilkakrotnego na dobę przedstawienia zawsze *wszystkie* miejsca były zajęte; a przecież ceny pierwszych miejsc wcale nie były niskie. Więc marionetki nie zbytek, a widzieć Szyllera, Szekspira, Molliera, Fredrę, Korzeniowskiego jest zbytkiem?... Bywają tu wprawdzie koncerty amatorskie na cele dobroczynne, dość licznie odwiedzane, ale tych jest ledwie dwa czy trzy do roku, i to w krótkich po sobie przerwach, reszta zaś roku nie jest urozmaiconą żadną umysłową zabawą, żadną prawie rozrywką. Ale wróćmy do teatru. Z przedstawionych do dziś sztuk, publiczność tutejsza odwiedzająca teatr mogła się przekonać o zdolności i pracy artystów. Operetki: Dziesięć Cór, Bursze, Gaduły, wcale dobrze były odegrane, co zawdzięczyć należy pani Rostkowskiej, Micińskiej i panu Sochaczewskiemu. Z personelu czysto dramatycznego w Towarzystwie p. Ratajewicza, na pierwszym planie stoi pani Sochaczewska (dawniej panna Royer) występująca w rolach tragicznych. Oprócz tego zasługują na pochwałę pp. Krauze, Moszyński i pani Socha-

czewska. W każdym razie pan Moszyński jest bezwarunkowo najlepszym artystą z tego Towarzystwa. W rolach amanta bardzo mile jest tu widziany pan Holtzman, w rolach zaś komicznych p. Tomaszewicz. Nie rozpisuję się tu szczegółowo o innych artystach, bo ramy niniejszego pisma są za szczupłe. A szkoda, bo pp. Lipiński, Kwieciński, Miciński, panie Wesołowska i Kwiecińska na szczególną wzmiankę zasługują. Kończąc radzimy panu Ratajewiczowi, aby zaniechał zamiaru opuszczania nas w drugim tygodniu, spodziewać się bowiem należy, że po ukończonych egzaminach, tak profesorowie jak i uczniowie chętnie korzystać z jego tu bytności.

J. G.

— *Dozór Bóżniczy Okręgu Warszawskich w Warszawie*, podaje do wiadomości, iż w ciągu Mca Maja r. bież., wpłynęło do Kasy Dozoru Bóżniczego. A. tytułem ofiar dobrowolnych; od P.P: Chawy Haj rs. 20, Dawida Kartman rs. 5, Noacha Glücksz k. 18, Arona Schwartzberg k. 9, Stanisława Bemef k. 9; Binema Szpiro rs. 1 k. 91, Małki Feinkind rs. 300, Mauricego Luxenburg rs. 1 kop. 91, Wigora Reizwasser rs. 30. Lewka Brodzkiego rs. 1 kop. 41, Fuls Szpringer k. 9, Joska Ryfenholtz k. 21, Abrama Braun rs. 25. Szyi Hert k. 9, Leizera Eidelsohn k. 18, Eliasza Guldberg k. 21, Uszera Lendig k. 9, J. Borsteina rs. 100, Manas Kutner k. 27, Majera Reinszreiber rs. 1 k. 50, Arona Jakóba Lew rs. 2, Iraela Bartman rs. 9, Eliasza Szulman k. 9, Lewka Hoegluck k. 9, Hejmana k. 91. — B. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, P.P. A. Goldfedera rs. 9 k. 62¹/₂, G. Perla rs. 12 kop. 59, Leizera Mindelson rs. 5 k. 32, M. Albeka rs. 3 k. 38, M. J. Wallacha rs. 2 k. 66, M. Ester-soha rs. 3 k. 49, Z. Jawitz rs. 1 k. 60, H. Albeka rs. 2 k. 50, Szlamy Gelbfisz rs. 2 k. 93, Józefa Jakobskind kop. 21, Abrama Klepfisz rs. 2 kop. 9, pp. Icyka Herszfeld kop. 91, L. Szenblat rs. 3, L. Alterlewy rs. 1 k. 20¹/₂, Cnaima Eichel rs. 4 k. 25¹/₂, Gecla Grutzhendler rs. 2 k. 86¹/₂, Hersza Dawida Guldberg rs. 1 k. 69, Mendla Wach rs. 24 kop. 86¹/₂, Moszka Dancyger rs. 7 k. 54, S. Szwarzstein rs. 6 k. 84¹/₂, ogółem wpłynęło rs. 600 k. 71¹/₂, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych.

W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi Wykazów: — A) Biednym i podupadłym, w liczbie osób 91, rs. 68 kop. 70. — B) Biednym chorym, w liczbie osób 42, rs. 25. — C) Biednym chorym chronicznie w liczbie osób 59, rs. 78 kop. 55. — D) Biednym położnicom w liczbie osób 23, rs. 23. — E) Mamkom za karmienie dzieci biednych matek w liczbie osób 7, rs. 8 kop. 40; razem osób 222, rs. 203 kop. 65.

— Obecnie aby się dostać z Paryża do Medjolanu, czy to na Genewę, czy na Lozannę, trzeba 45 godzin jazdy. Kiedy droga żelazna przez Simplon ukończoną zostanie, podróż ta zajmie tylko 25 godz., jeżeli na otwartem powietru odbywać się będzie, a 20 jeżeli przez tunnel w górze wykuty. Droga przez Simplon jest nadzwyczaj pożyteczną, w obec kanału Suezkiego, albowiem dzisiaj podróż do Aleksandrii z Londynu pocztą indyjską odbywa się przez Paryż, Lyon, Marsylję, Messynę w 170 godzinach (7 dni i 2 godzin), z których 144 morzem. Po przeprowadzeniu drogi Simplonkiej, poczta indyjska przejdzie przez Paryż, Pontarlier, Jougnes, Lozannę, Simplon, Medjolan, Bolonję, Ankong i Brindisi, i stanie w Aleksandrii w 125 godzinach, z których tylko 74 morzem.

— Ostatni potomek Plantagenetów i Stuartów, hrabina Mornington, wdowa po p. Wellesley-Long, umarła niedawno zapomniana i zubożała, w jednym z dobroczynnych zakładów w Londynie.

— W Paryżu panuje obecnie epidemja pojedynków.

Według „Monde illustré“ od 1go Kwietnia r. b. odbyło się tam dwanaście spotkań, zakończonych rozlewem krwi. Przyczyną prawie wszystkich dwunastu pojedynków była jak zwykle nierozwaga w dobieraniu wyrażań w polemikach dziennikarskich i politycznych.

— W zbiorze okazów niższo-austrjackiego stowarzyszenia przemysłowego w Wiedniu, wystawione są rozmaite wyroby z przędzy szklanej jak ubrańka na głowę, naramienniki, manszety, dewizki od zegarków, pióra strusie i t. p. pochodzące z fabryki Jules de Brunfant w Paryżu. Artykuły te odznaczają się od dotychczasowych wyrobów szklanych tem, że są delikatniejsze, giętsze i trwalsze. Obawa np. żeby z naszyjników nie oddziaływały się z dziełkami szklanymi i nie zostawiałyby szkodliwych śladów na szyi, znika tu zupełnie, gdyż wełna szklanna pana Brunfant jest cieńszą prawie od pajęczyny a przytem nie ustępuje w niczem co do mocy najlepszej wełnie i pięknnością daleko ją przewyższa. Co do giętkości nitki szklanej, dosyć jest powiedzieć, że ta daje najpiękniejszy szew stebnowy w maszynie do szycia i może być także użytą do wyrobów pończosznianych.

(G. H.)

— W Paryżu jest mniej więcej 40,000 Izraelitów.

— Benjamin Leja w Altonie, ofiarował dom, w którym trzy czwarte pomieszkań, ofiarowują bezpłatnie dla chrześcijan a ¹/₄ dla izraelitów.

— W Ratschau w stanie Lancaster w Pensylwanji, pisze Gazeta Krzyżowa, w zeszytym miesiącu postanowionym został dom z frontem na ośmnaście stóp długości i głęboki na stóp 40, w ciągu dziewiętnastu i pół godziny; w 3 dni zaś po przybiciu kłamki do bramy, dom ten został zamieszkały. Szybkość w budowie domów w Ameryce jest zrealizowaniem zasady, że czas to pieniądz.

— W tych dniach podwyższono w Związku Celnym Niemieckim podatek, od cukru burakowego, na centnarze o 6¹/₄ sgr., a zniżono cło od centnara cukru indyjskiego o 22¹/₂ sgr., tak, iż teraz cukier indyjski płaci się tylko 12¹/₂ sgr., podatku na centnar więcej od cukru burakowego.

— Na stacji Powajno, przy kolei południowej wschodnio-pruskiej w Sobotę spotkało nieszczęście pociąg towarowy, przyczem dwóch robotników zginęło, inni lekkie odnieśli kontuzje. Kilka wozów uległo zniszczeniu.

— We Wtorek arcy-biskup katolicki Manning w Mill-Hill (w Anglii), położył kamień węgielny, dla gmachu seminarjum, przeznaczonego dla missjonarzy katolickich.

— W świeżo wydanej w Paryżu książce p. t. „Uwagi o sztuce tańca“ objaśniono na podstawie źródeł historycznych, że taniec zwany „Cancanem“ został wynalezionym przez paryzkiego komika Mazarie, który w r. 1830 w teatrze Porte S. Martin, wślawił się jako wykonawca roli małpy Żoko, w sztuce p. t. „Żoko“ przedstawianej także i na naszej scenie. Do rozpowszechnienia się zaś „Cancana“ przyczynił się najsilniej kompozytor Offenbach, gdyż na nutę prawie każdej jego melodji można wykonywać ten mały taniec.

— W Berlinie bawi obecnie cyrk włoski Cinisielli'ego. Cyrk ten wspaniałością przedstawień ma zamierzać dotychczasaj najwspanialszy, Rentza. Po wysławianiu portmonet Berliczyków, Cinisielli niezawodnie nawiedzi i nasze miasto.

— Corocznie w akademji handlowej w Wiedniu od

bywają się wyścigi stenograficzne, na których dla najbieglejszych stenografów wyziewane bywają na... Tego roku, donosi Gazeta Polska, otrzymał pierwszą nagrodę piszący 130 wyrazów na minutę; drugą dano za wyrazów 120 napisanych w minucie, trzecią otrzymali dwaj jednakowo biegli, a piszący po 90 wyrazów na minutę. Przed współubieganiem się stenografów czytano rozprawę o przeszłości i przyszłości stenografii; po wyścigach, rozprawę o różnych systematach stenografii, poczynszysy od pierwszego, obmyślanego przez anglika Willis'a w 1602 r.

— Przy rozkopywaniu dosyć głębokiem góry Miélan w okręgu Gers we Francji, dla przygotowania łożyska na drogę żelazną, znaleziono skamieniałe kości, ważne pod względem naukowym. Kompetentni ludzie utrzymują, że te kości należą do największego ze zwierząt kopalnych ssących, *dinoterium*, o którym paleontologowie długo utrzymywali, że żyło w wodzie, a potem skłaniali się do mniemania, że było lądowem. To ostatnie mniemanie poparte jest kośćmi znalezionemi. Niektóre muzea francuzkie i niemieckie posiadają zęby *dinoterium*, ale kości jego szkieletu nie znano jeszcze. To więc co znaleziono na górze Miélan, i co pozwoliło determinować naturę zwierzęcia, wielkiej jest wagi dla nauki. Oddano to do gabinetu w Tuluzie.

(G. Pols.)

— W Europie pisze dziennik francuzki „Peuple“ istnieje 1.480 rządowych i prywatnych teatrów. We Francji jest teatrów 337; we Włoszech 298; w Hiszpanji 168; w Angliji 159; w Austrii 152; w Niemczech 115; w Prussach 76; w Rossji 34; w Belgji 34; w Hollandji 23; w Szwecji 20; w Portugalji 16; w Szwecji 10; w Norwegji 8; w Danji 5; w Szlezwiugu 5; w Grecji 4; w Turcji 4; w Rumunji 3; w Serbji 1.

— Dnia 21 b. m. przywieziono na targ paryzki mąkę z tegorocznego sprzętu, z Romien pod Arles, w południowej Francji.

— Rzeczywistym wynalazcą weloipedu, ma być zdaniem prassy francuzkiej, niejaki Vivot, ubogi czeladnik północnoświeczny, rodem z Pikardji. Vivot jednakże nie doczekał się owoców ze swojego pomysłu; stukając na różno do drzwi możnych o pomoc przez lat kilka, zapadł w końcu w ciężką chorobę i zmarł w roku 1866 w szpitalu Hôtel Dieu, model zaś weloipedu wystrugany przezem z drzewa prostym pikardyjskim nożykiem, sprzedany został przez administrację szpitala niewiadomemu z nazwiska tandeciarzowi za szesnaście franków. Tak więc Kolumb weloipedów umarł w niedzi, Amerigowie na jego wynalazku zebrali już krocie tysięcy franków.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Mówiąc przed kilku dniami o mowie cesarza francuzkiego w obozie pod Châlons, zrobiliśmy uwagę, iż wspomnienia krwawego boju pod Solferino, w którym Austria tak była upokorzona, niezupełnie było właściwem, w tej mianowicie chwili, gdy oba państwa wiąże już, albo w niedalekiej przyszłości związać ma ścisłe przymierze. Musieliśmy mieć słuszność, gdyż oto najświeższy numer półrządowej gazety „La France“ w korespondencji z Wiednia donosi, że główne organa prassy austriackiej nie odzywały się zbyt entuzjastycznie o mowie wspomnianej, otwierając na nowo ranę, która już zablizniać się poczyniała. „Cóż powiedziano by we Francji“ mówi rzeczo-

ny dziennik „gdyby cesarz austriacki w rocznicę katastrofy w Queretaro przyjmował deputację dawnych oficerów i żołnierzy cesarstwa meksykańskiego, a w mianej do nich przemowie, wykazał rzeczywiste przyczyny smutnych wypadków i rolę, jaką w nich grała polityka napoleońska?“

W niedzielę zeszłą w obozie pod Châlons po nabożeństwie, marszałek Bazaine zebrałszy około siebie officerów, oznajmił im w imieniu ministra wojny, że cała armja francuzka jest gotową w razie potrzeby wystąpić do boju, albowiem korpusy są uformowane; officerowie powinni mieć wszystko co do nich należy, i wszyscy mają być w pogotowiu na pierwsze zawołanie. W rozporządzeniach tych wszelako nie należy upatrywać oznak rychłej wojny, gdyż na przyszłość stan podobny będzie normalnym stanem armji.

Według urzędowych danych, armja hiszpańska liczy obecnie 80,000 ludzi, a mianowicie: 59,373 piechoty, 8,993 jazdy, 8,850 artyllerii, 2,532 pionjerów i 252 żołnierzy marynarki.

Przez Nowy-Jork donoszą z Hawanny drogą atlantyckiego telegramu pod d. 29 z. m. iż generał Caballero de Rodas przybył tam w poniedziałek, i zaraz po przybyciu wydał proklamację, w której oddaje słuszną ochotnikom, a sprawiedliwość i karność stawia za program swojego postępowania. Posel hiszpański w Waszyngtonie oświadczył departamentowi stanu, że zażąda swych paszportów, jeżeli tylko agent powstańców kubańskich uzyska urzędowe posłuchanie. Z Kuby piszą, że w kilku walkach pod Puerto Padre powstańcy zwyciężyli.

Orense interpellował ministerjum hiszpańskie względem wybuchłych w łonie jego nieporozumień. Prim odpowiedział na to, że przesilenie ministerjalne, jakie miało miejsce temi dniami, nie było bynajmniej przyczyną politycznych, lecz wpływem raczej skutkiem zyczenia niektórych ministrów, aby porzucić zawód publiczny. Prim dodał, że przyznaje, iż nie miał racji występując przeciwko ministrowi skarbu Figueroli z powodów czysto prywatnych.

Poprawki dotyczące billu irlandzkiego, których rozbiorem zająć się ma Izba Wyższa, są obecnie na stole Izby do przejrzenia. Miżnaby jej podzielić najprzód na wychodzące od przyjaciół kościoła irlandzkiego i zawierające tak przesądzone żądania, iż nie mogą mieć żadnej nadziei przyjęcia, dalej na takie, które nie są zbyt ważnemi i dlatego nie powinnyby natrafić na zbyt wielkie trudności, a nakoniec na takie, których rezultatu odgadnąć nie można. Do tych ostatnich zaliczyć należy przedewszystkiem propozycję mającą za cel zapewnienie prezbiterjańskim i katolickim duchownym, mieszkań przy parafij i gruntów, a propozycję tą uzupełnia konserwatywna poprawka, ażeby te tylko mieszkania przy parafij (plebanje), i grunty oswobodzić od dotychczasowych ciężarów, które przy kościele państwowym pozostaną. Jak wiadomo, earl (hrabia) Russell był pierwszym, który zrobił tę propozycję. Co się tyczy gruntów plebańskich to hr. Russell oznaczył 30 akrów jako *maximum* nadać się mającego arealu. Lord Lifford z ławek opozycyjnych zrobił co do ogólnych zasad takich sam wniosek, tylko chciał, iżby w miejscu 30 akrów, 25 było wyznaczonych. Książę Clewland proponował, ażeby kommissarzom, mającym powierzoną sobie administrację majątku kościelnego, udzielić potrzebne pełnomocnictwo do zaforszuszowania funduszu na wybudowanie przyzwoitego

mieszkania dla przybyszczyków albo katolickich duchownych i na nadanie im 10 akrów gruntu.

Wiadomo, że w Anglii, od chwili wynalezienia telegrafów elektrycznych, sieć telegraficzna znajduje się w rękach towarzystw prywatnych, ale oddawna ze wszelkich stron uważają się na sposób w jaki towarzystwa te eksploatują swą własność. Opłaty są zbyt wysokie, służba ograniczona tylko do miast, przesyłka depesz niedokładna, tajemnica tychże niezachowana. Widząc pod tym względem różnicę na stałym lądzie, opinia publiczna wymogła na rządzie, ażeby sam wziął na siebie całą sieć telegraficzną. Po zbadaniu tej kwestji, okazała się możliwość załatwienia jej w sposób zadowalniający, i na ostatniem posiedzeniu Izby Niższej, dyrektor poczt oznajmił, że rząd postanowił połączyć telegrafy z wydziałem pocztowym, a w tym celu zażąda od parlamentu odpowiedniego kredytu.

Śmierć hr. Goltza, pruskiego męża stanu najwięcej wtajemniczonego w zamiary i widoki hr. Bismarcka wywoła, jak się zdaje, wkrótce znakomity ruch w szeregach dyplomacji pruskiej, a ruch ten da się głównie uczuć w Wiedniu. Jeżeli dać wiarę wieści, która tym razem łatwo potwierdzić się może, baron Werther opuści nakoniec tak długo przez siebie zajmowane stanowisko, na którym nie wszystko było dla niego różami. Wiadomo, że baron Werther niemile widzianym jest na dworze austriackim, przy którym mianowicie też od koronacji w Peszcie, jest raczej okrojowanym, aniżeli uwierzytelnionym. Jedni naznaczają baronowi Wertherowi stanowisko reprezentanta Związku Północno-Niemieckiego w Paryżu, drudzy zaś utrzymują, że miejsce to powierzonym zostanie księciu Reuss, a baron Werter zajmie po nim ambasadę pruską w Petersburgu.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France.)
La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue
Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg,

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 2 Lipca godz. 11 m. 15 w nocy.

Krajewac.—Minister spraw wewnętrznych przedstawił Skupczynie projekt nowej konstytucji, wraz z oświadczeniem przyjętem wśród oklasków Skupczyna wysadziła kommissję, która weźmie projekt pod obradę i zda o nim raport. Projekt nadaje Izbie równy udział co i koronie (ale w czem—czy w inicjatywie prawodnwczej?)

Belgrad.—Reprezentacja miasta przesłała Skupczynie adres zaufania, z uznaniem konieczności nowej konstytucji i popierania rejencji.

KWITA Z BYKA ZA INDYKA.

Pan Aime Maillard, kompozytor operetki p. t. „les Dragons le Villars,“ cieszącej się obecnie w Paryżu wielkim powodzeniem, otrzymał pewnego pięknego poranku, od swojego sąsiada majątnego majstra kominiarskiego listowne zaproszenie na obiad z następującem post-scriptum, „Po obiedzie będzie u nas muzyka.“

Jakkolwiek Maillard zdaniem swoich znajomych na-

leży do rzędu ludzi spokojnych i lada czem się nieobrażających, na zaprosiny przecież pana majstra odpowiedział następującym lakonicznym bilecikiem.

Panie! Jestem dziś nieco cierpiący, i nie mogę pomimo najszczerzej chęci zadość uczynić Jego ujmującej prośbie. Jeżeli jednak raczysz Pan zaszczyścić mnie w Sobotę przed południem swoją obecnością, bardzo Go o to proszę.

Post-scriptum: Przed śniadaniem będą u mnie *wycierać komin.*

SZARADA.

Pierwszego z trzecią wspomnienie,

Przestraszające robi wrażenie.

Pierwsze i czwarte drogi uprzykrzają.

Drugiej i czwartej często używają.

Bez zaprzeczenia do każdej budowy.

O wszystkie często bywają umowy.

Znaczenie zeszej Szarady, Wierzytiele.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Powracając z przechadzki, wstąpiłem do ogródka przy Nowym Zjeździe, gdzie od lat kilkunastu mieści się Mleczarnia i znalazłem, że tam oprócz mleka można dostać kawy i czekolady, oraz ciasta domowej roboty, tudzież pieczeni i kurcząt; słowem można mieć dobry podwieczorek; a przytem rychła usługa i uprzejmość gospodyni, zasługują na polecenie tegoż zakładu ogółowi. — X. Z. —4,888—

—Jutro w Niedzielę w Prado za rogatkami Wolskimi na zakończenie muzykalnej zabawy odegrany zostanie po raz drugi capstrzyk wojenny z pochodem przez główną aleję i oba mosty z pochodami, a nadto spalony zostanie fajerwerk, tudzież ognie bengalskie na lądzie i wodzie.

— Doktor medycyny, Bronisław Chojnowski, Professor Szkoły Głównej, w dniu dzisiejszym wyjechał za granicę. —4869—

— Henryk Kietliński, Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancelarję przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 1767 (nowy Nr 8).

(1—3) —4,886—

— Na mocy upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Karatora Okręgu Naukowego Warszawskiego, otwartą zostanie w mieście powiatowem Rawie, gubernji petrokowskiej, z początkiem roku szkolnego 1869/70 Szkoła klassowa męzka, prywatna, rządowa, tak dla uczniów przychodnich jak i pensjonarzy; z wykładem nauk zastosowanym w zupełności do programu gimnazjalnego, tak, że uczniowie tej szkoły przechodzić będą mogli do odpowiednich klass wyższych gimnazjum. Dla dogodności rodziców przy tejże szkole zaprowadzona będzie klasa wstępna. Nadto ucząca się młodzież będzie miała możność korzystania z konwersacji w obcych językach. Rok szkolny rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) 1869 r. (2—3) —4807—(8029) *Jaworski.*

— *Choroby sekretne,* u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. Bagieński. (3—3) —4583— (3585)

— Pan Tóliński, zajmujący się kolorowaniem farbami olejnymi i wodnymi portretów fotograficznych, wszelkich rozmiarów, począwszy od kartek wizytowych aż do największego formatu, przyjmuje zamówienia w mieszkaniu swoim przy ulicy Oboźnej, w domu W. Rapackiej, Nr 4, trzecim po lewej stronie idąc od statuy Kopernika. (23—0)—2810—(5268)

— Zakład leczenia kumyssem D-rów: Przyszańskiego i J. F. Nowakowskiego w Warszawie, w ujeżdżalni przy Saskim ogrodzie, otwarty codziennie od godziny 6-jej z rana do 9-jej wieczorem, przyjmuje chorych cierpiących: na suchoty, chroniczne katarę dróg oddechowych, także katarę żołądka i kiszki; różne chroniczne odpływy; na bezkrwistość, bladaczkę, długotrwałą djarę, na wszelkie osłabienia i wyniszczenia organizmu.

Kurs metodycznego leczenia kumyssem trwa 6 tygodni przy codziennym nadzorze lekarzy zakładu, którzy udzielają chorym porad od 8-jej do 12-jej w południe i od 5-jej do 7-jej po południu. Wydawanie zaś kumysu odbywa się dzień cały na butelki i szklanki, butelka w zakładzie wypita kosztuje kop. 30, wzięta na miasto kop. 37½. (6—10)—4154—(6943)

— Wprost Trzech Krzyży na Nowym Świecie, gdzie targ w domu p. Rybińskiego, wracając w towarzystwie spacerem z Łazienek Królewskich wstąpiłszy za śladem znaku gwiazdy złotej nad Bramą do ogródka odpocząć i zaspokoić pragnienie, a gdy w zupełności byliśmy zadowoleni z odpoczynku pod rozłożystym liściastym włoskim orzechem, z piwa bawarskiego taniego bo po 8 gr. kufel, z browaru p. Junga, z różnych przekąsek, z bilardu a głównie z rychłej i grzecznej usługi, uważam za obowiązek oznajmić szanownej publiczności, w danych razach w tem terytorjum będącej, o nie pomijanie zakładu wdowy p. Wiczorkowskiej, a przekona się o rzeczywistości tych kilku słów moich.—Obyw. z Radomskiego P. G.

(3—3)—4224—

— Doktor Malcz, przeniósł mieszkanie na drugą stronę ulicy Marszałkowskiej, vis à vis dawniej zajmowanego, pod Nr. 1370 (nowy 73) do domu W. Martwicha, wprost Zielonego placu (róg ulicy Próźnej), gdzie sklep kupca Dąbrowskiego (4-ty dom od Saskiego ogrodu po prawej stronie). Zastać go można w domu po południu od 4-jej do 6-jej a rano do 9-jej. (2—3)

—4701—(7847)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą **J. Rożański**,

ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.


Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie niskich. (3—12)—4706—(7,892)

W każdym czasie są od odnajęcia suche i ciepłe

Dwa duże Pokoje,

Przedpokój i Kuchnia. Okna Mieszkania wychodzą na ogród. Ulica Złota, Nr 1516, mieszkania Nr 15. — Tamże jest do zbycia „Encyklopedia powszechna.“

(1—3)—4878—(8234)

 **2 Pokoje** za Rs. 75 rocznie; oraz **Pokoje** pojedyncze po Rs. 4 miesięcznie, od Śgo Jana r. b.; a także **Sklep**, w którym od lat 10ciu egzystuje Skład Mąki i Legumin, od Śgo Michała, za Rs. 120 rocznie, są do najęcia, przy ulicy Szerokiej Dunaj, Nr 9 nowy. (1—1)—4895—(8232)

Zarząd Główny Dóbr i Interesów Domu Hr. Krasieńskich.

Z powodu zerwania umowy dzierżawnej, jest do wydzierżawienia w Dobrach Kodeń, Powiecie Bielskim, Gubernji Sieleckiej, o wiorst 14 od stacji kolei żelaznej Terespoleskiej Chotyłów, **FOLWARK ZABŁOC**. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Kancelarji Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Domu Hrabów Krasieńskich, w Warszawie pod Nr 410, ulica Krakowskie-Przedmieście.

Naczelnik Kancelarji, **Tomaszewski.**

(1—3)—4866—(8196)

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,

pod Nr 616, przy ulicy Daniłowiczowskiej, na parterze, oraz na izsem i 2giem piętrze, tak w korpusie jak i lewej oficynie, z oszkloną werendą:

Różne Lokale,

po 6, 7 i 8 Pokojów z Salonami, Przedpokojami, Passażami, Kuchniami, Piwnicami, Wozowniami i Drwalniami. Stróż miejscowy wskaże Lokale i z kim umowa o najem.

(1—3)—4757—(7964)

Wprost kolumny Zygmunta

w domu narożnym W-go Łysakowskiego, Nr 457. Nowo utworzony Magazyn Wyrobów Złotych pod firmą **A. ROTHERT.**

Powiększony został doborem najgustowniejszych wyrobów złotej biżuterji. Podejmując się zarazem wszelkiej naprawy tychże, jak również przyjmując starą biżuterję w wartości złota, z zamianą na nową, ma honor z tem polecieć się łaskawym względem Sz. Publiczności. (5—6)—3799—(6455)



PIESEK mały biały, z rassy Pudelek z Szpicem mieszany, z odmianą uszka i dwóch łatek na boku czekoladowych, do wpół obstrzyżony w dniu 1szym Lipca zaginał Uprasza się o łaskawe odprowadzenie go na Pocztę, na Krak.-Przedm., do Stróża Piotrowskiego. Nadmienia się przytem, że Pieszek ten, znał położenie ulic w Warszawie, ile więc razy gdzie pozostał się, zawsze do mieszkania przyleciał, zatem nieprawne przetrzymywanie go dochodzone będzie.

(1—1)—4892—(6524)

TYNKTURA NA PLUSKWY!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

PROSZEK NA ROBACTWO!!!

głównie na tak zwane Karaluchy, Franczy i Prusaki, wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapalek i innych Wyrobów Chemicznych, **W. Dziesięckiego**, przy ulicy Senatorskiej; Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa. — W tymże Składzie znajduje się **Proszepek Perski** świeży, oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła** do trucia much i **Benzyna** do wywabiania plam. (3—10)—4320—(5570)

Śledzie Pocztowe,



Pasztesy Strasburskie, **Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/3, 1/2, 1/4 butelkach; wszelkie **Wina** i **Przekąski** zimne i gorące, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, róg Szkolnej, Nr 1328. (15—30)—3758—(6209)

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

egzystujący od roku 1826 pod firmą:

JÓZEFA DAWIDSOHNA,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 453.

W Kantorze moim, cieszącym się zaufaniem Publiczności od blisko pół wieku, wyszły na Loterji, prócz najgłówniejszych wygranych na Rs. 75,000 i 50,000 i wielokrotnie powtarzanych głównych wygranych na rub. sr. 30,000, 20,000, 15,000, 10,000 it. d., it. d. w ostatniem ciągnięciu 5-ej klasy 112 Loterji

Główna wygrana na Rs. 75,000.

10,000, oprócz wielu pomniejszych.

LOS do 1. ej klasy 113 Loterji, której ciągnięcie odbędzie się dnia 28 (9) Sierpnia r. b., całe, półówki i ćwiartki, w najróżnorodniejszych numerach, są do nabycia.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się akuratność i pośpiech w wykonaniu danych zleceń.
(3-6) —4625—(7728)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nadzedł znaczny

Transport Prześcieradeł

plóciennych gotowych, po cenach następujących: Jedno Prześcieradło Rs. 1 Kop. 40, Rs. 1 Kop. 55, Rs. 1 Kop. 65, Rs. 2, Rs. 2 Kop. 25 i Rs. 2 Kop. 75, do Składu Plócien i Bielizny stołowej, oraz gotowej Bielizny męskiej i damskiej, z którymi to artykułami polecam się względem Szanownej Publiczności.

S. LILIENTHAL.

Ulica Długa, Hotel Niemiecki, Nr 584.
(1-6) —4879—(8095)

Właściciel Wyrobów Cukierniczych JAN KADECZ,

utrzymujący dotąd dwie Cukiernie, w tych dniach połączy wszystkie artykuły tego fachu, w narożnym Sklepie, nad którym są także Billardy, w domu Wgo Bujno, przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala. (1-1) —4875—(8237)

WYPRZEDAŻ

ZUPEŁNA.

Z powodu zupełnego usunięcia sprzedaży cząstkowej, zarządzilem z dniem 16 Czerwca r. b.

WYPRZEDAŻ

wszystkich moich artykułów,

jak:

LAMPY, MASZYNKI do kawy różnej konstrukcji, **LATARNIE, WANIENKI, KONEWKI, KUBELKI, WATERKŁOZETY, NACZYNIA kuchenne, PIECYKI** kuchenne nowej konstrukcji do gotowania i ogrzewania, **ŻELAZKA** do prasowania, **PIECYKI** do palenia kawy na spirytusie, bardzo praktyczne, i t. p., po cenach znacznie niższych.

Również zamierzam po uskutecznionej Wyprzedaży, odnając Sklep mój razem z Urządzeniem, lub bez takowego. Reflektanci zechcą się zgłosić do niżej podpisanego.

J. ZBROŻEK.

Na Placu Teatralnym, obok Ratusza, Nr 461.

(9-12) —4363—(7335)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe


W ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom J.W. Hr. Przeddzieckiego, sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Rummy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną. — Handlującym odstępuje się rabat. (101-0) —7046—(15658)

SKŁAD PŁÓTNA ALBERTA LOEWY

Nowy-Świat, dom Zarządu Wojennego, 1245a, wprost Kopernika.

Swieżo nadesłane Chustki batystowe obrebiane i plócienne w najlepszym gatunku.

 Sprzedaż po cenach fabrycznych.

(2-4) —4,492—(6,547)

Handel Win i Korzeni

STAN. RIEDEL,

przy ulicy Śto-Krzyżkiej i Mazowieckiej,

starając się zawsze o to, co może uczynić dogodność i zadowolenie Publiczności, od lat kilku urządził już u siebie Restaurację, w której oprócz Obiadów daje się i Śniadania smacznie sporządzone, między innymi Potrawami, Raki, Kurczęta, **Koldony Litewskie**, Pieczeń z rożna i t. d., z czem się łaskawym Gościom ma zaszczyt polecić.

(1-3) —4890—(8236)





Sledzie Pocztové

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje
Sklad Ant. Stępkowskiego.
(30-0) —3498—(5649)

TEATR W LAZIEKACH.

Jutro **DZIEŚĆ CÓR** i **UROCZYŚĆ RÓŻ.**

Dziś, o godzinie 4ej po południu, daną będzie w Ogrodzie Saskim, na dochód Zakładów Sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, **Zabawa** Muzykalno-Kwiatowa w połączeniu z Loterją Fantową.

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrykcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (26-0) —3894—

J u t r o :

1. Uwertura z op. „Indra“, Fr. Flatowa.
2. Die Schönbrunner, walc Lannera.
3. Grosser Fackeltanz (B-dur), Meyerbera.
4. Balet z op. „Rienzi“, R. Wagnera.
5. Uwertura z op. „Oberon“, C. M. Webera.
6. Opowiadania z lasu wiedeńskiego, walc Straussa (z towarzyszeniem cytry).
7. „Wędrowiec“, pieśń Fr. Schuberta, instr. Bilse.
8. Noten-Wechsel, wielkie potpourri Straussa.
9. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru“, Nicolaie'go.
10. „Czardas“, balet z op. „Duch wojewody“, Grossmana.
11. Chór z op. „Hugonoci“, Meyerbeera.
12. Morgenblätter-walc, Straussa.

P o j u t r z e :

1. Uwertura „Alladin“, C Reinecke'go.
 2. Wstępny akt do „Rosamundy“, Fr. Schuberta
 3. Wielki marsz z op. „Tannhäuser“, Wagnera.
 4. Andante z D-dur kwartetu, W. A. Mozarta.
 5. Uwertura z op. „Der fliegende Holländer“, Wagnera. (po raz pierwszy).
 6. Symfonia D moll (Nr. 4) Rob. Schumanna.
 - a) Introdukacja i Allegro.
 - b) Romans.
 - c) Scherzo Finał.
 7. Uwertura z op. „Zampa“, Herolda.
 8. Wiedeńskie karmelki, walc Straussa.
 9. „Gute Nacht du mein herziges Kind“ pieśń Fr Abta. Solo na puzonie wyk. p. Künzel.
 10. „Stadt und Land“, polka-mazurka Straussa.
- Początek o godzinie 6½, —Wejście kop. 20

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Trupy Artystów, pod dyrykcją P. Leopoldyny v. Lukątsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (22-0) —3995(6532)

D z i ś :

- I. „Ein Herr und eine Dame“, scena przez E. S.
- II. „Der Schnupfer“, solo-scena, Pan Paulmann.
- III. „Die Lustigen Matrosen“, scena ze śpiewem, muzyka Fr. v. Suppe.

J u t r o :

- I. „Ein Bräutigam nach seinem Gusto“, scena ze śpiewem przez E. B.
- II. „Das Pensionat“, scena ze śpiewem, muzyka Fr. v. Suppe. (1-1) —4901—

Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loterją bez przegranej, na Nowem Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i S. mowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle. (12-0) —4503—(7343)

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**“, przy ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie sejs, a orkiestry o godzinie 7ej. (22-0) —4021—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu, —Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrykcją **P. E. Kleczyńskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8½. (12-0) —4513—(4620)

Kasyno przy ulicy Śto. Krzyżkiej. — Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrykcją **P. Modzelewskiego**, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8. (12-0) —4514—

W KASKADZIE.

w Niedzielę, dnia 4go b. m., od godziny 4ej po południu, **Muzyka Wejskowa** grać będzie, a przy zmroku puszczony zostanie **Fajerwerk**. Za wejście od Osoby Kop. 15. Dzieci do lat 12stu placą połowę. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

K. Wagner.

(2-2)

—4862—(8168)

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Mały,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6½. Początek o godz. 7½. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawienia: pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7½.

L. Broekmann, Dyrektor.

(7-0)

—4043—(6608)

KURS GILDEY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1869 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop:	sr.
Pół imperjały Ros:	rs. — k: — rs. 6 k. 48		
Dukaty Hohen:	rs: — k: — r 3 k: 60		
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)		85	—
Listy Zast: 3 okresu, 1 s. za rs: 100.		89	39 89 6
Listy zast: 3 okresu, 1 s. za rs: 100		86	39 86 6
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziems: . .		100	— 99 50
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100		74	15 73 82
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864		173	—
	z r: 1866	172	— 171 —
5% Listy zastawne rossyjskie		—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę		—	— 69 —
Akcje Drogi żel: Warsz.: Bydgoskiej,		71	— 70 25
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:		—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.: Teres:		—	— 113 —
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej		—	— 99 —

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 11½

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 35½

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 116 k. 10 rs. 115 k. 95

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 98½ rs. 7 k. 97

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 10 rs. 94 kop. 80

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 95 k. 10 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 2 Lipca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 90 do rs. 8 k. 25; żyta od rs. 5 k. 70 do rs. 6 kop: 85; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 3 k. 82½, do rs. 3 k. 90; owsa od rs. 3 k: 30 do rs. 3 kop: 60; kartofli od rs. 1 kop: 35 do rs: 1 k: 50.

Okowity płacono, dnia 2go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 41½ do rsr. 3 kop. 45½; za garniec od rs. 1 kop. 11 do rsr. 1 kop. 12½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

Przyjechali do Warszawy:

Gałęzowski Ksawery obyw.: z Hutay nr 1063; hr. Grabowski Wład. obyw.: z Pilicy nr 1574c; Laskowski Wincenty urzędnik z Kobrynia nr 1098a; Młodzianowski Walenty obywatel z Brody nr 1117E.

Wyjechali z Warszawy:

Chmielewski Antoni obyw.: do Końska; Klat August kupiec do Wrocławia; Worms Herman obywatel do Wrocławia.

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Ilustrowany**, N-er 79 Serji 2-eg; Wycieczka do Birsztan i Druskiennik (z drzew.); Kronika tygodniowa; Humań, (z 2 drzew.); Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego z Wiednia; Wiadomości bibliograficzne; Wiosna, (wiersz) p. Kl. Podwysockiego; Przegląd polityki zagranicznej; Rysunki humorystyczne, Fran. Kostrzewskiego (drzeworyt); Szachy; Rebus; Erato obrazek przez Wielisława; Mikołaj Sęp Szarzyński, studjum literackie, streścił Henryk Sienkiewicz; Rozmowa ekonomiczna z gospodarzem rolnym; Dodatek nadzwyczajny: Tajemnica miasta, powieść Hacklandera.

— **Wędrowiec** N. 339 wyszedł z druku i zawiera: Kościół św. Wawrzyńca w Paryżu, (z drzew.); Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta, (d. c.); Puszka srebrna, powiastka fantastyczna A. Damas'a syna; przełożył Otton K. (d. c.); Świątynia Kanowy w Possagno, (z drzew.); O wpływie kąpeli na organizm; „Fiat voluntas“ wiersz K. Podwysockiego; Alaszka, przez F. S. (z drzew.); Nowości literackie, teatralne, sztuki piękne, naukowe, podróże, zjawiska przyrody, nekrologja.

— Nr. 26 **Gazety Rolniczej**, wyszedł z druku i zawiera: Guano wiejskie, przez Zygmunta Gawareckiego; Wystawa Rolnicza w Wrocławiu; Owczarstwo w obec dzisiejszej stagnacji na handel wełną, przez Aleksandra Trylskiego; Próba studni Abissyńskiej, (z ryciną); Korrespondencje Gospodarskie; z Okolic miasta Koła, przez R. O. z powiatu Janowskiego, przez Mściława Bronę; z Nad Niemna, przez Zofię z Brzozówki; z Okolic Wilna, przez Tomasza Snarskiego; z powiatu Lidzkiego Ignacego Jurewicza; z powiatu Wilkomińskiego (gub. Kowieńska), przez Edmunda Mikulicza; Przegląd przemysłowo-handlowy; Korrespondencja od Redakcji; Ogłoszenia gospodarskie; W odcinku: Piśmiennictwo Rolnicze; Przegląd krytyczny dzieła „Pszczelarz Polski“ przez Adolfa Jurkowskiego; Hodowla koni; Kenie robocze przez Mikołaja Gintowt.

Księgarnia i Skład Nut

JÓZEFA KAUFMANN,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 442 (69),

VELOCIPEDE POLKA,

skomponowana na fortepjan przez **Henriona**, wyszła z druku nakładem Składu Nut **Józefa Kaufmanna**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 442 (69). Cena Kop. 22½.

(3—3) —4610—

W księgarni GEBETHNERA i WOLFFA

są do nabycia następujące kompozycje fortepianowe, grywane przez orkiestrę p. **Bilsego**, w Dolinie Szwajcarskiej.

Conrad Ang. op. 106. Melodienstränschen Potpourri

Rs. „ kop. 80.

Godfrey Ch. La Bouquetière Valses „ kop. 60.

„ Les Gardes du roi, Valses a 2-m kop. 52½.

4-m kop. 60.

„ La reine des roses Valses 2-m kop. 60.

4-m kop. 80.

Strauss, „Erinnerung“ an Covent Garden Walzer. kop. 52½.

„ Fleur de noblesse, Quadrille „ kop. 35.

(2—3) —4687—

Cena zniżona

z rs. 1 kop. 80 na rs. 1.

Pomysł do wiedzy dziejów życia świata napisał Adam **Chałupezyński**. Warszawa.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa** nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (2—3) —4588—

Kompozycje Muzyczne

grywane przez Orkiestrę Bilsego, wydane nakładem Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösicka,

do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji:

Godfrey: La Bouquetière Valses. Kop. 52½.

Bilse: Baumgart Alleè Polka. Kop. 30.

„ Silesia Polka. Kop. 22½.

Hayn: Sérénade. Kop. 30.

Strauss: Marsz Perski, Kop. 22½. (4—6) —4358—

SZKICE KLINA

Zeszyt 4ty zawierający: **po Capstrzyku**, jedna zwrotka z eposu ulicznego, 7. **Zdechłai** dwie chwile z wieczorku zapustnego, 8. **Z lepszego świata**, z pamiętników marzyciela, wyszedł z druku.

Zeszyt 5ty zawierający: 9. **Nul. 10. Jedna z tych** nowelka wyjdzie niezadługo.

Cena zeszytu kop. 15. Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa**. (2—3) —4587—

O G Ł O S Z E N I E.

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania pań w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, że w biurze rzezonego Instytutu, odbędzie się w dniu 2 (14) Lipca 1869 r., publiczna licytacja; przez opieczętowane deklaracje, a po otworzeniu takowych głośna licytacja in minus, na oczyszczenie stawu i urządzenie na tymże kąpeli w ogrodzie Instytutu, na ogólną summę anszlagową rs: 1212 kop. 78½, wynosząca.

Anszłagi i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codzienie w godzinach, w kancelarii Instytutu.

Członek Rady, Baron **Frederiks**.

za Sekretarza Rady **A. Zygmunt**. (2—3) —4704— (Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Duchy w Warszawie.

Ponieważ ogłoszona na dzień 19 (30) Maja r. b., licytacja na sprzedaż 1,000 sztuk starodrzewu osowego nie doszła do skutku przeto Rada Opiekuńcza oznacza drugą licytację na sprzedaż rzezonego drzewa, która odbywać się będzie w dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 5tej z południa w Kancelarii Szpitala przy ulicy Elekoralnej. Dla dogodności kupujących drzewo to może być zakupione partjami lub razem; o warunkach przekonać się można w kancelarii Szpitala lub u Rzędzy dóbr Mienia.

w Warszawie d. 11 (23) Czerwca 1869 r.

Przydujący

Rzeczywisty Radca Stanu **Wieczorkowski**
Nadzorca Szpitala **Michalski**.

(2—3) —4667— (Dz. War.)

300 Obrazów

olejnych pendzla znakomitych Artystów zagranicznych, jako i tutejszych, są do sprzedania razem lub pojedynczo, po cenie przystępnej, jako też KANAPA i 6 KRZESEŁ starożytniej roboty skórą krytych, w desenie wytłaczane, a to za Rs. 135; oraz KONSOLE złożone z marmurowemi Platami pod lustrą, są do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495a, w domu i lokalu Heintzgo, codzienie od godziny 10ej do 7ej po południu, wyjąwszy dnie świąteczne i niedziele. (1—3) —4883— (8220)



Wprzeszłą Środę, w przejeździe z Pragi na Krakowskie-Przedm., zgubioną została **PORT-MONETA** skórzana ze stalową Klamerką, w której się zawierały różne Rachunki towarowe i Wexsel na Rs. 600, splecony w połowie, wystawiony przez Antoniego Jadwiga Halm, na imię Pana Habich. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do Pałacu Karasia, Nr 2783, za nagrodą.

(1-3) —4877—(8224)

Jest do sprzedania

L O D

częściowo lub hurtowo, pud po Kop. 15, codziennie dostać można zrana od godziny 4ej do 9ej. Tamże dostać można **MLEKA** prosto od krów, kwarta po K p. 8. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 113. Stróż miejscowy wskaże.

(1-3) —4871—(8210)

Podpisany zawiadamia, iż **Kuchomocel**, jako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble i Sprzęty kuchenne, a po zmarłej Prakeszcie Rozalji 2ch imion z Neumanów 1mo voto Torosiewicz, 2do voto Hincza, pozostałe, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 9ej rano, w domu Nr 913 przy ulicy Chłodnej, przez publiczną licytację tylko za gotowiznę sprzedane będą.

(1-1) —4889—(D. W.)

Podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1869 r., i dni następnych, poczynając zawsze od godziny 3ej z południa, w Sklepie Mód pod Nr 739a, w Warszawie przy ulicy Tłomackiej, sprzedawane będą **różne Towary**, to jest: Wstążki, Chustki, Szaliki, Kojnierzyki, Nesseserki, Nożyczki, Szczyorki, Kwiaty i inne rozmaite Przedmioty, a to przez publiczną licytację za gotowe pieniądze.

(1-1) —4880—(D. W.)

A. Tymecki.

BILIE, Słoniowe Hamburgskie,

oraz **IGLY** prawdziwe Angielskie, poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. GEYER**. Nowy-Świat wprost Kopernika, Dom Zarządu Wojskowego. Cena za papierek najlepszych Igieł kop. 10.

” z złotemi uszkami kop. 6.

(9-10) —3979—(6659)



Z powodu zmiany mieszkania, są do sprzedania **za bardzo przystępną cenę meble** mahonowe, w bardzo dobrym stanie utrzymane, **urzędowej roboty**, składający się z Kanapy, 6-ciu Krzesel, 2-ch Foteli i Stołu przed Kanapę.

Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 19 nowy na 2 m piętrze od frontu wejście, od ulicy przez sieni.

(3-3) —4744—(7944)

Wyroby Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzesel, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stołków do czytania, idę robotek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesel dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza**,

przy ulicy Nowy Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka; — w drugim domu od ulicy Ordynackiej

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wypłatanie Bryczek, Połkoszków, Koszy do fabryk, wypłatanie krzesel trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuracnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się.

—6639—(16.793)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP D^{ra} FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw **KATAROM**, uporczywym **KASZLOM**, **KOKLUSZOWI**, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryżcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materiałów Apteicznych **WW. Gallego**, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.

(33-0) —7725 (2306)

Nagrody Rs. 15.

Dnia 18go z. m., idąc Ogrodem Saskim, ulicą Wierzbową, do Placu Teatralnego, zgubioną została

Lornetka złota z Łańcuszkiem.

Łaskawy Znalazca raczy takową odnieść do Kantoru Wgo Rawicza, przy ulicy Senatorskiej Nr 472, w pałacu JW. Ordynata Zamoyskiego, za powyższą nagrodą.

(3-2) —4809—(8085)

KUŹNIA

PRZEZNACZONA WYŁĄCZNIE DO KUCIA KONI
PRZY FABRYCE WYROBÓW MECHANICZNYCH.

J. WORONCOWA WELJAMINOWA,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej, pod Nr 1600 lit. O.

Kucie koni odbywa się przez ludzi uzdolnionych pod nadzorem miejscowego weterynarza, co daje zupełną gwarancję.

Dla surowych i narownych koni są odpowiednie przyrządy pozwalające kuć takowe zupełnie spokojnie.

Kucie koni trwa od 6 rano do 7 wieczor.—Ceny są następujące: za okucie jednego konia 90 k., 1 rs. i 1 rs. 10 k. Kontrakty na kucie koni miesięczne lub roczne mogą być po następujących cenach, a mianowicie: za kucie jedno-miesięczne od konia rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 50 w Kantorze fabryki zawierane.

Sprzedaż podków odbywa się na pudy i sztuki.

(12-0) —2355—(2302)

Rsr. 1800.

Zaraz do wypożyczenia, na 1-szy Numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położonego. Interessanci zechcą zostawić swój adres w opieczętowanej kopercie pod znakami F. S. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

(9-6) —4806—(8077)

Przy jednej z ulic pryncypalnych, jest do nabycia

Zakład Piwa Bawarskiego,

kompletnie urządzony, wraz z ogródkiem i restauracją. Tamże potrzebny jest Administrator z kaucją. Interesanci zgłosić się zechcą do godziny 11ej rano na Krakowskie-Przedmieście, Nr 28 nowy, mieszkania Numer 5.

(2-3) —4777—(7169)

Między 6-tą i 8-ą godziną na przechadzce w Saskim Ogrodzie, zgubionym został

Zegarek srebrny,

z dewizką połączoną. Łaskawy Znalazca raczy go złożyć u pana Moritza Seydla et Comp., przy ulicy Senatorskiej Nr 471 C, za nagrodą.

(3-3) —4813—(8091)

Nowo wynaleziona metoda nauczania przez 6 do 10 lekcji pisać kaligraficznie, Patentowanego Kaligrafa i Szybkopiszącego przez H. Kapłana, pod Nr 6367, (11), przy ulicy Trembackiej, obok Hotelu Angielskiego.

ZA CENĘ RUB. SR. 5.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na skutek wyrażonych mi życzeń, postanowiłem pozostać na czas dłuższy, dla nauczania pisać kaligraficznie w ciągu 6 do 10 lekcji. Naukę tę każdy bez różnicy płci i wieku, bez żadnych trudności przyswoić sobie może, wielu przyświadczyć mi może; że przekonali się, o skuteczności mojej nauki i że osiągnięte rezultaty jej, przewyższyły ich oczekiwania, i niektórzy przysposobili się tym sposobem do pracy w urzędzie.

Na żądanie mogę dać gwarancją, liczbę lekcji podwyższam do 10 przy względzie na mogące się zdarzać tępe zdolności.

Umawiać się zemną, o czas nauki, w mojem mieszkaniu, lub po za niem, także oglądać próby pisma i postępy uczeni, można z rana od godziny 8 do 10, a po południu od godziny 3 do 4.

Niniejszem zaświadczam P. H. Kapłan nauczającemu pisać kaligraficznie, że w mojej familji kilkanaście osób pobierało naukę tę, z tym skutkiem, że w 6 do 8 lekcjach, nauczyli się pisać charakterem ładnym, czytelnym i dosyć ozdobnym, mogę go więc najzaszczytniej zarekomendować.

Obywatel miasta Warszawy, **J. R.**

Zaświadczam niniejszem jako Pan Kapłan w przeciągu kilku lekcji, nauczył synów moich pisać charakterem pięknym i czytelnym.

Warszawa, dnia 06 Czerwca 1869 r.

St. Pfeiffer, Nr 2455, Nowolipie.

—4443—(7402)

(3—3)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, jesionowe i orzechowe. Widzieć można w każdym czasie przy ulicy Chmielnej, Nr domu 1548 róg Sosnowej. (2—3) —4802—(8064)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MEBLE

z kilku pokoiów
urzędowej roboty,

a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych**, rypsem kryty, składający się z 2-eh foteli; 6-ciu krzesel, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napełonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafka do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Słizkiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie. (2—12) —4831—(5922)

Nauczyciel Języka Angielskiego,

mówiący zarazem po francuzku i niemiecku, rekomenduje się udzielać Lekcje języka angielskiego. — Bliższa wiadomość w Handlu Książek Pana E. Wende i Comp., Krakowskie-Przedmieście, Nr 412. (2—3) —4843—(8180)

Student Szkoły Głównej

Warszawskiej,

z czwartego kursu Wydziału Matematycznego, życzy sobie zająć się przez wakacje przygotowywaniem Międzydydy do Szkół publicznych, w Warszawie, bądź na Prowincji. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) —4623—(7411)

K R E D E N S

duży, lipowy, na jesion lakierowany, pięć łokci długi, cztery wysoki, jest do sprzedania przy ulicy Leszno, w domu Nr 668. Wiadomość u Stróża. (3—3) —4690—(7876)

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103—(1771)

W domu pod Nr 789, przy ulicy Elektoralnej, wprost Szpitala Śgo Ducha, są do sprzedania każdej chwili,

Szafy z całym Urządzeniem Sklepowym,

oraz niektóre Towary, jako to: **Rekawiczki, Materjały płienne** i t. p. Wiadomość tamże. (1—2) —4855—(8218)

Fortepjan Zagraniczny,



mało używany, z starannie wypracowaną mechaniką, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę dla braku miejsca, przy ulicy Leszno pod Nr 29 nowym, w oficynie przy ogrodzie. (1—3) —4884—(8223)

DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY ALEKSANDRA EPSTEJNA,

ulica Elektoralna dom W. Goldstanda, wprost Banku, Nr 796. Otrzymał znaczny transport **ŁÓZEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie **Rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dzieciennych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-jej rano do 5-jej po południu. (3—10) —4709—(6681)

Młoda Mamka wieśniaczka



z drowym i świeżym pokarmem jest do wzięcia u Akuszerki przy ulicy Mokotowskiej w domu Wgo Laskowskiego Nr 1655. (1—3) —4894—(8250).

„SAPONIFER”

Wyrobiany w Zakładach **Pensylwańskiej Solnej Kompanji** w Natrona Alleghany, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Najtańszy i najlepszy środek przyrządzenia mydła, za pomocą którego z każdego starego tłuszczu ugotować można **wyborne i piękne mydło**, tak łatwo jak zgotować filiżankę kawy!!

NIOSZACOWANY SKARB DLA WSZYSTKICH GOSPODARSTW.

Puszka SAPONIFERU wraz z drukowanym sposobem użycia, kosztuje 50 kop., za które z dodaniem 4 funtów starego kuchennego tłuszczu lub łożu i innych pozostałości tłustych otrzymuje się:

10 funtów twardego i doskonałego mydła, albo
175 funtów płynnego mydła (Schmierseife)

Prócz tego Saponifer roztworzony w gorącej wodzie, w różnych dozach służy:

1) Do czyszczenia przedmiotów ze złota, srebra, wyrobów platerowanych, kryształów, porcelany, alabastru, marmuru, skór i rękawiczek zamaszowych. — 2) Do prania materji jedwabnych i wełnianych bez zmiany farby i blaknięcia kolorów. — 3) Do mycia wszelkich sprzętów gospodarskich i kuchennych oraz podłóg, drzwi, okien i t. p. — 4) Do mycia typów i walców drukarskich. — 5) **Do mycia owiec jako środek najwyborniejszy i najtańszy z zachowaniem miękkości i połysku wełny.** — 6) Do ochrony drzew od owadów — W Ameryce SAPONIFER ogólnie przyjętym i upowszechnionym został, dowodem tego roczny wyrób kompanji **przeszło 10 milionów puszek wynoszący**. Każda praktyczna i oszczędna z gospodyń powinna takowy posiadać w zapasie. Jestto najekonomiczniejsze mydło dla wszelkich klas społecznych, albowiem jako toaletowe i nasyczone olejkami pachnącemi, może służyć dla klas zamożnych, lub jako gęste dla uboższych, lub wreszcie w stanie płynnym do wszelkich użytków. — Drukowany sposób użycia do każdej puski jest dołączony.

Skład główny i przyjęcie obstalunków w domu Handlowym **J. JULJUSBURGIER et Comp.**, na Krakow. Przedm. Nr 424 (33 nowy). — Kupcy otrzymują stosowny rabat.

Sprzedaż detaliczna w Składach:

WP. Ludwika Spiessa, Plac Teatralny Nr. 464/5;

„ I. A. Krausse, ulica Miodowa Nr. 484/10;

„ S. Wieniarskiego, Nowy Świat Nr. 1311/62;

„ Kraśkiewicza, Róg Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 1065C;

w Łodzi u

WP. G. Hoffmana, ulica Petrokowska.

(6—0)

—3773—(3873)

Kantor Loterji Andrzeja Goldring'a,

Zawiadamia osoby interessowane, które w Kantorze utrzymywanym u podpisanego przy ulicy Miodowej w domu Grabowskich, w 5ej Klasie Loterji Klas. 112 wygrali, że takowe wygrane wypłacać będą, w nowo utworzonym Kantorze przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i róg Poczty obok Cukierni pod Nr 423. W tymże Kantorze nabyć można Losów do Klasy I-iej 113 Loterji tak w częściach, jako też w całkowitych. Losy zamawiane na prowincję obowiązują się ekspedjować szpiesznie i z jak największą akuratnością.

Andrzej **Goldring**

(2—6)—4770—(8015)

Bona Niemka,

rodem z Drezna, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca. Uprasza się o złożenie adresów w Redakcji „Kurjera,” pod lit. E. H.

(2—3)

—4814—(8084)



Przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 1283, u Stolarza Grossa, jest do sprzedania

Szezląg Mahoniowy,

nowo pokryty, zieloną skórą Amerykańską, za przystępną cenę.

(2—3)

—4771—

(8019)

KOSTJUMY DAMSKIE WELNIANE

Gotowe po rs. 12, Okrycia po rs. 7,

oraz płaszczyki od deszczu i wiele innych najnowszych fasonów Okryć damskich.

Nadszedł nowy transport do

MAGAZYNU OKRYĆ DAMSKICH

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich.

(4—6)

—4366—(7273)

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH

DRA STRUVE,

w Ogrodzie Saskim,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na powszechne żądanie, codziennie od godziny 10-ej z rana do wieczora, oprócz zwykłego abonamentu, wydawaną jest na *na kufelki*, w Sali Instytutowej w Ogrodzie Saskim

Woda mineralna Vichy Celestins,

jak również:

Woda Sodowa Amerykańska

(Ice Cream Soda-Water)

i inne napoje gazowe i to zawsze w stanie zupełnie świeżym. Nadto, Zarząd tegoż Instytutu nadmienia, iż wszelkie *wody mineralne*, oraz *wodę sodową i salcerską* posiada gotowe w *syfonach*, a dobroć i dokładność w wyrabianiu wszelkich wód mineralnych, oraz i napojów gazowych, posunięta jest do możliwej doskonałości, jaką postęp i nauki wskazały.

(12—12)

—3631—(5976)



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie Nr 1183, przy rogu ulic Pańskiej i Żelaznej, z Ogirodem, sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale IVym, przed W. Kokowskim, Sędzią delegowanym, w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 5ej po południu. Licytacja zacznie się od summy Rs. 4,047. Zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Pisarza, i u podpisanego Adwokata, przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1776a, przejrzeć można.

Józef Piwoński, Adwokat.

(1—2)

—4864—(D. W.)



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Krzywe-Koło Nr 198, w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., o godzinie 10tej z rana, sprzedana będzie przez licytację, w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale Iszym, poczynając od summy Rs. 3,890. Wadium Rs. 740. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można u podpisanego Adwokata, Nr 1776a, ulica Sto-Jerska, i w Kancelarji Pisarza Trybunału.

Józef Piwoński, Adwokat.

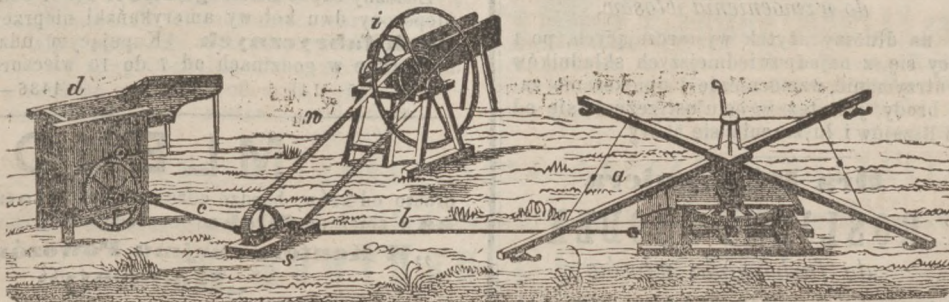
(1—2)

—4865—(D. W.)

GLÓWNY SKŁAD

MASZYN ROLNICZYCH

Z FABRYKI H. CEGIELSKIEGO W POZNANIU



Poleca na obecną porę: **MŁOCKARNIE** trybowe i pasowe; **WIALNIE**, **MŁYNIKI** i **ARFY** do czyszczenia zboża; **SIECZKARNIE** cztero i dwukossowe; **SIEWNIKI** uniwersalne Robillarda; **SIEWNIKI** do koniczyny i rzepaku; **WALCE** pierścieniowe; **PLUGI** Wrzesińskie i inne; **OB-SYPNIKI** i **WYPIELACZE**; **BRONY** czeskie oraz szkockie i Howarda; **DRAPACZE** i **ERS-TYRPATORY**; **ZGLEBIACZE** i **ZNACZNIKI**; **GRABIE** Howarda i **SPYCHACZE**; **PRZE-TRZASACZE** do siana; **MŁYNY** i **ŻARNA** do mielenia zboża; **GNIOTOWNIKI** do kartofli, słoda i obroku; **SORTOWNIKI** do sortowania kartofli; **PLUCZKI** do kartofli; **SIKAWKI** pożarne i ogrodowe; **POMPY** łańcuchowe i do gnojówki; **POMPY** Kalifornijskie mniejsze oraz większe do obsługiwania gorzelnii; **POMPY** **ABISSYŃSKIE**, oraz wszelkie inne praktyczne **Machiny** i narzędzia rolnicze.

HERMAN GOLDENRING,

ulica Miodowa, Nr 494, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Wszelkie listowne zlecenia skuteczniają się szybko i akuratanie.

(10—10)

—4198—(3345)

OBICIA PAPIEROWE TANIE,

na trwałym papierze po 13, 15, 18 i 20 kopiejek; **glansowane** od 25 kop.;
ze złotem od 75 kop.

OBICIA PARYZKIE I UBRANIA SALONOWE (Encadrements),

w najnowszym guście, oraz znaczny wybór
Rolet do okien, Cerat i Skóry Amerykańskiej w najlepszych gatunkach poleca
po cenach najniższych SKŁAD

SEWERYNA MAZURA I S^{półki},

Plac Teatralny, obok Ratusza. (7—10) —4199—(7062)

Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarzkie, Królewskie i
książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i medale.
Dr L. Béringuiera



SPIRYTUS KORONNY,

(Qui ntesence d'Eau d
Cologne).

Oryg. flaszeczka rs. 1 i po 60 kop.
Najdoskonalszego gatunku, nie tylko jako nieoszacowa-
ne pachnidło i woda do mycia, ale także jako znako-
mity środek lekarski ożywiający i wzmacniający siły
żywotne.

Dra Béringuiera

Olejek z korzonek zioło- wych

do wzmocnienia włosów,

W fiakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1
rs., składający się z najodpowiedniejszych składników
roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie za-
rostu głowy i brody, jako też w celu ustrzeżenia się od
tak przykrych liszajów i łuszczenia się skóry.



Dra Béringuiera

ROŚLINNY ŚRODEK

do farbowania włosów

(kompletny w pudrku z szczotkami i miseczkami 5 rs.
Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem
nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i
głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcie-
niach.

**Wszystkie wyż przytoczone
przedmioty, stwierdzone swemi
chwalebniemi własnościami, sprzedaje
POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI**

**w Warszawie jedynie SKŁAD PAPIERU
JANA RAKOCZEGO,**

przy placu Teatralnym, Nr 7, w domu dawniej
Petyskusa, obecnie W-ej Brunwey.

(13—20)

—2213—(3523)

FABRYKA POWOZÓW W. ROMANOWSKIEGO,

(dawniej Brühla), Nr 1066a, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyj-
nych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade.
Karetki większe i pojedyncze.

(Veloipedes).

Znaczny zapas **Samojazdów** 2ch i 3ch kołowych oraz
ulepszony dwu kołowy amerykański nieprzewrotny **po ce-
nach fabrycznych**. Kupującym udzielają się lekcje
bezpłatnie w godzinach od 7 do 10 wieczorem codziennie.

(5—14)

—4436—(1565).

MLEKO

prosto od krów, bardzo zdrowe! **Śmietana, Śmietan-
ka** i zbierane **Mleko**, sprzedają się codziennie

„W Kantorze najmu Powozów i Karet“
„Honoraty“

„FRIEDLEIN“

Krakowskie-Przedm., w domu Nr 406/7 (nowy 1), między
składem herbaty L. Krupeckiego, a Kościołem Ś-go Krzyża,
naprzeciwko Kopernika. Dojenie zaś odbywa się teraz: ra-
no o 6, w południe o 12 i w wieczór o 7 godzinie,



Zarazem dowiedzieć się tutaj można o **Po-
woziku** spacerowym dzieciennym, eleganckim
na resorkach za rs. 60,



Fortepianie używanym, za rs. 50 do sprze-
dania. Stróż Michał objaśnia.

(13—15)

—3,929—(6,594)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI (Fray-Bentos)



oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmią dobroci i tożsamości gatunku.

J. Liebig

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

M. v. Petenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10

1/2 funt. ang. w słoiku
Rs. 2 kop. 10

1/4 funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 15

1/8 funt. ang. w słoiku
Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Riedel, St. Rozmait, A. Stepkowskiego, Sowińskiego i Szulca, i Ludwika Spiessa.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym J. FREIDER i S-ka, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(14—0)

—3538—(5819)

Do sprzedania

FOLWARK,

rozległości przeszło 90 dziesiątyn (6 włók), 14 wiorst (2 mile), od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w bliskości miast fabrycznych. Życzący sobie nabyć takowy, zechce się zgłosić, bez pośrednictwa osób trzecich na ulicę Grzybowską pod Nr 14 nowy, lokalu Nr 3, dla powzięcia bliższych objaśnień.

(2—3)

—4810—(8081)

Rs. 8 do 10,000.

Ktoby miał do zbycia. (ma się rozumieć z ustępstwem), lokowane w połowie wartości nieruchomości warszawskiej, przy ulicy principalnej położonej, raczą się zgłosić bez żadnego pośrednictwa na ulicę Chmielną Nr nowy 9, pod Nr 12 mieszkania, z rana do godziny 9 od 2 do 4 i po 7 wieczorem, lub w razie niezastania zostawić swój adres.

(2—3)

—4791—(8,048)

W domu Wgo Bogk'a, pod Nr 476B, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, gdzie dawniej mieścił się Cyrkuł XIsty, obok Teatrów, otworzoną została

NOWA KAWIARNIA,

w której jest urządzony nowy regularny Billard, z fabryki P. Myszkowskiego. Dostać także można codziennie od godziny 6ej z rana, Kawy, Herbaty, i t. d. W tejże Kawiarni urządzone są Pokoje na szachy, czytelnie pism krajowych i zagranicznych, oraz Pokój dla Dam. Powyższy Zakład poleca się Szanownej Publiczności. — **Józef Bednarski.**

(2—3)

—4798—(7895)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę.

Garnitur MEBLI salonowych, orzechowych, to jest: Stół, 2 Fotele, Kanapa, 6 Krzesel, oraz Biurko damskie, i Lustro z Konsolą. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 1107a, mieszkania Nr 10.

(3—3)

—4769—(8026)

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci et C^{omp.}

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem

LIQUIDE ANTIPITYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieżu na głowie leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. Pohoreckiego na Krakowskim-Przedmieściu.

(4—6)

—3525—(5654)

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

ROŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków

BARWA BIAŁA i CZERWONA bynajmniej nieszkodliwe dla zachowania świeżości skóry.

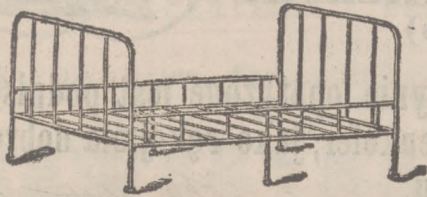
EAU TONIQUE A L'ARNICA higieniczna toaletowa woda dla dam. Posiada własności ściśliwości, zapobiega i leczy pewne słabości, pochodzące z życia zbyt sedentarnego.

Na Pradze, przy ulicy Targowej, pod Nr 182b, otwieram z dniem 8go Lipca r. b.,

Skład Główny Wyrobów Tabaczknych,
z Fabryki L. Kronenberga. Dystrybutorowie otrzymują rabat.
N. Zyskind.

(2-3)

—4776—(8012)



Główny Skład

WHEELERA I WILSONA

AMERYKANSKICH
MASZYN DO SZYCIA,

Ulica Rymarska, Nr 8 nowy

otrzymał znaczny transport

**Angielskich składanych Łóżek
żelaznych,**

odznaczających się wielką trwałością, które po **rs. 6 kop 50** za sztukę sprzedaje.

Oprócz tego znajdują się zawsze w wielkim wyborze:

Łóżka żelazne od rs. 5 i pół do rs. 35.

Łóżeczka dziecinne nader praktyczne.

Kolebki.

Łóżka składane z materacami druciannymi od **rs. 9.**

(6-6)

—4356—(11,599)

WOZY MEBLOWE

do przewożenia mebli, wynajmują się przy ulicy Podwałce, pod Nr 518, gdzie Fabryka Dzwonów.

(2-3)

—4825—(8072)



Jest do sprzedania **WIERZCHOWIEC** pięknej rasy i wybornie ujeżdżony. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Reichmana, wprost Koszar Ujazdowskich, Nr 1754 (11). — Tamże sprzedają się **MEBLE, OBRAZY** i brązowy **ZEGAR** stołowy. Można też powziąć wiadomość w Koszarach Ujazdowskich w Table d'hôte Oficerskim. (1-3) —4870—(8207)



Dnia wczorajszego z rana wyleciał z domu **WYŻELEK** Angielski biały, z czarnymi łatkami, z czarnym łbkiem i czarnymi uszkami, pół roku mający. Za odniesienie nagrody **Rs. 1.** Ulica Nowolipie, Nr 2475, na pierwsze piętro.

(1-1)

—4867—(8188)



Młoda **WYŻLICA** z dobrej rasy, jest do nabycia przy Krakowskim-Przedmieściu, w domu po-Karmelickim, pod Nr 48 nowym. Interessant raczy się zgłosić do Ogrodnika w tymże domu. (1-1) —4857—(8208)

Jest do odnajęcia od 1go Lipca r. b. na kwartał

Pokój o 2^{ch} oknach,

obszerny i widny; może być z meblami lub bez mebli, w domu Wgo Lendzkiego pod Nr 766 przy ulicy Elektoralnej, za cenę bardzo umiarkowaną. — Wiadomość u Stróża domu. (1-1) —4876—(8221)

Nr 1369 Na Zielonym Placu Nr 1369

9 Pokojów, Przedpokój, Kuchnia,

ze wszelkimi wygodami, do najęcia od każdego czasu. Wiadomość na miejscu. (1-3) —4868—(8209)

Salon frontowy z Balkonem,

jednym Pokojem i Przedpokojem, umeblowany lub nie, jest zaraz do najęcia przy Placu Teatralnym, (obok Ratusza), Nr 461. Wiadomość u Stróża. (3-3) —4823—(7526)

Od Śgo Jana,

w domu pod Nr 1095 (nowy 18) przy ulicy Twardej, są do wynajęcia

różne Lokale większe i mniejsze,

z wszelkimi wygodami, za najprzystępniejszą cenę.

(2-3)

—4773—(8017)

Plac do zabudowania,

w położeniu nad które nie masz lepszego w Warszawie, z zawnioną pożyczką budowlaną **Rs. 15,000**, z powodu, że Właściciel dla wieku i zdrowia nie może zająć się sam budowaniem, **jest do sprzedania**, zaraz, i pod dogodnymi warunkami. Plany budowli są gotowe. Wiadomość: Ulica Mazowiecka Nr 1347f, na 2gim piętrze, codzień od 10ej do 11ej rano. (2-3) —4765—(8013)

Od Śgo Jana 1869 r.,

są do wynajęcia przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, pod Nr 585,

1. **3 Sklepy.**

2. **3 Piwnice.**

3. **Mieszkania Kawalerskie.**

Wiadomość u Rządcy domu.

(1-3)

—4887—(8217)

Potrzebny jest od Śgo Michała

L O K A L,

złożony: z Saloniku, Pokoju sypialnego, Przedpokojem i Kuchni. Zgłosić się do Stróża domu Nr 41, na Elektoralnej ulicy, z stosownym adresem na piśmie i oznaczeniem ceny lokalu. (1-3) —4885—(8225)

Mieszkanie Letnie w Ogrodzie,

składające się z dwóch Pokojów i małej Sionki, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Aleksandra Nr 2779, na Sewerynowie w Ogrodzie, u Ogrodnika Jagodzińskiego. (1-3) —4881—(8222)

Jest do wynajęcia każdego czasu

P O K O J

z osobnym wchodem, dla Osoby spodziewającej się odbyć słabości, lub na inną kurację, ze stołem lub bez, za przystępną cenę. Ulica Marszałkowska, dom Kralla, Nr domu 1872, u Akuszerki. (1-1) —4882—(8219)

Letnie Mieszkanie

w Wierzbnie, w domku Szwajcarskim, składające się z dwóch Pokojów, Przedpokojem i Kuchni, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub w Fabryce Luster u Izzydora Silberberga, na rogu Miodowej i Senatorskiej. (1-3) —4858—(7559)